

Wrzesień-październik 2009, nr 76
cena 1,30 zł w tym 7% VAT

Echo

DOBRODZIENIA

i Okolic



ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1425-6436



Pismo Samorządu

Gminy Dobrodzienia

**Przyjazne
gimnazjum**
- wywiad
z Anetą Dzikowicz
- s. 6

Srebrne Róże - s. 3

Poza tym w numerze m.in.:

- Dożynki 2009 (s. 2)
- Inwestycje gminne (s. 7)
- Beata Sikora i jej "Alleluja" (s. 9)
- Dawne stosunki szkolne (s. 13)

Święto Plonów obchodzono w gminie Dobrodzień w dniach 29-30 sierpnia w Bzinicy Starej. Organizacją Dożynek zajęli się sołtysi oraz mieszkańcy wsi: Bzinica Stara, Bzinica Nowa, Bąki, Kolejka oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Bzinica Stara, Bzinica Nowa, Bąki, Kolejka.

Zaszczytną funkcję Starostów Dożynekowych pełnili mieszkańcy Kolejki oraz Bzinicy Starej - Wioletta Koźlik oraz Norbert Koj.



Uroczystości związane z świętowaniem tegorocznych zbiorów rozpoczęły się w sobotę. W tym dniu, na boisku w Bzinicy Starej zorganizowano szereg atrakcji dla dzieci. Wieczorem do zabawy zachęcał DJ Bonex. Niedzielne uroczystości rozpoczęto mszą św. Tradycyjnie, gminne sołectwa przygotowały kolorowe, przepięknie przyozdobione wozy, które wzięły udział w korowodzie dożynekowym. Pojazdy zostały poddane ocenie komisji, której zadaniem było wybrać te najciekawsze.

W skład komisji weszli: Marek Witek - Zastępca Burmistrza Dobrodzienia, Waldemar Krafczyk - Sekretarz Gminy, Rozalia Gaś - radna Rady Miejskiej, Paweł Mrozek - plastyk, Alicja Włodarz-Kempa - podinspektor ds. promocji gminy w

Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu. Tytuł Najpiękniejszego Pojazdu Korowodu Dożynekowego przyznano wozowi z sołectwa Bzinica Nowa. Drugie miejsce zajęła Ligota Dobrodzieńska a trzecie Kolejka. Wyróżnienia przyznano sołectwom: Bzinica Stara/Bąki/ Obudowa, Myśliń/Turza, Pludry oraz Rzędowice. Ocenie komisji podlegały także będące zwieńczeniem pracy rolników korony dożynekowe, które budziły zachwyt gości dożynekowych. Najpiękniejszą okazała się

Dożynki Gminne

przyozdobiona chlebem i winem korona sołectwa Bzinica Stara, Bąki i Obudowa. Drugie miejsce zajęło sołectwo Głównicyce/Zwóz, a trzecie Warłów. Wyróżnienia przyznano sołectwom: Bzinica Nowa, Kocury/ Malichów, Kolejka, Ligota Dobrodzieńska, Myśliń / Turza, Pludry, Rzędowice, Szemrowice.

Tradycją dożynekową w naszej gminie stało się zabawne przystrajanie posesji. Słowom zachwytu w stronę pomyslowych autorów nie było końca. Komisja, mająca wybrać najzabawniej przystrajoną posesję postanowiła wyróżnić wszystkich zaangażowanych właścicieli. Po oficjalnych uroczystościach dożynekowych przyszedł czas na poczęstunek oraz zabawę. Na scenie wystąpiły dzieci z Bzinicy Starej, Bzinicy Nowej, Bąków i Kolejki, Zespół Regionalny z Dobrodzienia oraz kabaret „Jorgusie”. Podczas imprezy pokaz tańca towarzyskiego zaprezentowali tancerze szkoły tańca „Szafir” z Olesna. Zabawę taneczną poprowadził zespół „Voyager”. Zabawa dożynekowa trwała do późnych godzin wieczornych, dostarczając niezapominanych wrażeń.

Organizatorzy składają podziękowania osobom zaangażowanym w przygotowanie tegorocznych dożynek. Szczególne podziękowania kierowane są w stronę sołectw, które przygotowały korony oraz pojazdy biorące udział w korowodzie dożynekowym, a także mieszkańców, którzy przyozdobili swoje posesje. *AWK*

Czy możemy czuć się bezpieczniej?

Z dniem 1 lipca br. w Dobrodzieniu przy ul. Moniuszki 2 stacjonuje karetka pogotowia. Po wielokrotnych spotkaniach i długim czasie prowadzonych rozmów i korespondencji z wojewodą i jego służbami na temat poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy Dobrodzień i Zębówice a także zatrudnionych tutaj osób udało się aby karetka pogotowia stała w Dobrodzieniu i mogła w odpowiednim czasie dotrzeć do chorego bądź potrzebującego pomocy. Przyczyną pozyskania dla Dobrodzienia karetki pogotowia było wiele, ale głównie to za długi czas przyjazdu karetki pogotowia z Olesna a także duże ryzyko zawodowe związane z wykonywaniem zawodu stolarza w Dobrodzieniu.

Pierwsze próby pozyskania karetki do Dobrodzienia były już poczynione w momencie zamknięcia szpitala w

Dobrodzieniu i utworzeniu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego i sukcesywnie co roku ponawiane. Wiosną 2007 roku po spotkaniu z prezesem Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym” i przedstawicielami dobrodzieńskich przedsiębiorców w tej sprawie został nakreślony wstępny plan działań, którego wszyscy się trzymali aby dotrzeć do ostatecznego celu jakim było pozyskanie karetki pogotowia dla Dobrodzienia. Gmina jako podstawowy cel wyznaczyła sobie wyremontowanie pomieszczeń na które przeznaczyla prawie 300 tys. zł. Tak duży koszt adaptacji pomieszczeń podyktowany został spełnieniem odpowiednich norm narzuconych przez przepisy prawa. Po 2,5 letnim czasie prowadzonych rozmów z posłami, wojewodą, starostą, toczącej się korespondencji z ministerstwem zdrowia udało się nam sprawę sfinalizować z pozytywnym efektem.



W naszych działaniach nie pozostawaliśmy sami. Wspierali nas również poseł Ryszard Galla, radni powiatowi z gminy Dobrodzień i Zębówice pani Barbara Kaczmarczyk, pani Lidia Kontny i pan Gerard Wons (gm. Zębówice) którym serdecznie dziękuję za głos poparcia, kierując się zawsze dobrem mieszkańców.

Serdecznie podziękowania kieruję również do firm, które nieodpłatnie wyposażyły pomieszczenia karetki pogotowia. Aneks kuchenny przekazała firma Mebel Rust, stoliki, biurka i fotele przekazała firma Kler, łóżka otrzymaliśmy z firmy pana Mariana Karliczka, szafy przekazał pan Janusz Lissy i krzesła firma Meble Bryłka.

Róża Koźlik

Srebrne Róże 2009

W 2004 roku Rada Miejska w Dobrodzieniu podjęła uchwałę o wprowadzeniu regulaminu nadawania Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej za osiągnięcia w dziedzinie przedsiębiorczości, samorządności, kultury i sportu. Istotą tej uchwały jest docenienie osób, które w wybitny sposób przyczyniły się do rozwoju ziemi dobrodzieńskiej, swoim działaniem rozślawiają naszą małą ojczyznę i dają przykład zasługujący na propagowanie i naśladowanie. W bieżącym roku już po raz szósty podczas inauguracji Dni Dobrodzienia wręczono lauretom Srebrne Róże Dobrodzienia.

Rada Miejska w Dobrodzieniu na Sesji w dniu 23 czerwca 2009 r., spośród osób nominowanych do odznaczenia Srebrną Różą Dobrodzieńską, dokonała wyboru.

I tak:

W dziedzinie przedsiębiorczości za działalność charytatywną laureatem tegorocznej Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej został **Pan Edward Bebel** (wniosek o odznaczenie zgłosiło Stowarzyszenie „Dobrodzień Potrzebującym”).

Pan Edward Bebel wraz z rodziną przybył do Dobrodzienia 20 lat temu i zamiast planowanych mebli kupił... piekarnię-cukiernię. Takie scenariusze układa często życie. Państwo Beblowie przybyli do naszego miasta z Wrocławia i tutaj z trójką dzieci nieoczekiwanie zamieszkali. Pan Bebel szybko powiększył

cukiernię i zaaklimatyzował się w nowym środowisku. Również szybko zorientował się, że wielu ludzi potrzebuje tu wsparcia. Od razu dał się poznać jako człowiek o wielkim sercu, który odczuwa potrzebę dzielenia się z innymi. Wiele organizacji pozarządowych i charytatywnych przy realizacji swoich zadań zwraca się o pomoc do Państwa Beblów i nigdy nie otrzymuje negatywnej odpowiedzi. Corocznie w Dobrodzieniu organizowane są Mikołajki, Dzień Dziecka, Dni Sportu, Dni Dobrodzienia, bale i koncerty charytatywne, Historia Lokalna - są to imprezy o zasięgu gminnym i powiatowym. W czasie organizacji tych i wielu innych nie wymienionych tutaj imprez, organizatorzy zawsze mogą liczyć na bezinteresowne wsparcie w postaci darmowych wyrobów cukierniczych z zakładu „Jutrzenka”.

Wychowankowie miejscowego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dobrodzieniu niejednokrotnie swoje skromne święta mogli przeżyć w domowej atmosferze, której towarzyszy zapach świeżego ciasta.

Pan Bebel mimo, że nie działa oficjalnie w żadnej organizacji charytatywnej wspomaga każdy przejaw dobrej woli, jest wrażliwy i nie godzi się z ludzką krzywdą.

W swojej piekarni zatrudnia niejednokrotnie pracowników, a także uczniów, którym trudno było znaleźć pracę - każdemu

daje szansę, do każdego wyciąga dłoń. Uczniowie odbywający praktykę w Piekarni „Jutrzenka” często przekonują się że na Szefa zawsze można liczyć. Zdarzało się, że Ci, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie prócz pracy, otrzymywali dach nad głową i wsparcie duchowe.

Pan Edward jest niepisany Członkiem Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym”, które uhonorowało Go Ziarenkiem Dobra.

W dziedzinie samorządności Lauretką tegorocznej Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej została **Pani Barbara Kaczmarczyk** (wniosek o odznaczenie zgłosiło Stowarzyszenie „Dobrodzień Potrzebującym”).

Pani Barbara Kaczmarczyk – urodziła się w Gwoździanach. Ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące w Dobrodzieniu.

Już w latach szkolnych wykazywała się szczególnym wyczuciem na potrzeby i problemy rówieśników. Jako wzorowa uczennica brała czynny udział w życiu szkół, do których uczęszczała m.in. poświęcając swój czas na pracę w samorządzie szkolnym, czy też uczestnicząc w organizacji przeróżnych uroczystości szkolnych.

Od 1975 roku razem z mężem Ryszardem prowadzi zakład meblarski,

dokończenie na s. 4

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym serdecznie dziękuję za towarzystwo w ostatniej drodze Mojego Męża.

Dziękuję także za modlitwy oraz szczerę słowa otuchy i pocieszenia, którymi jako rodzina zostaliśmy obdarzeni.

Wielkie dzięki!

Ewa Piasecka z rodziną

Szczerze wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci męża

ś.p. Henryka Piaseckiego

dla naszej redakcyjnej koleżanki Ewy Piaseckiej

składają

koleżanki i koledzy z redakcji

Redaktor Naczelny: Janusz Orlikowski. Stale współpracują: Dominika Gorgosz, Edward Goszyk, Agnieszka Hurnik, Lidia Kontny, Witold Koszil, Paweł Mrozek, Ewa Piasecka, pracownicy Urzędu Miejskiego w Dobrodzieniu. Wydawca: Gmina Dobrodzień, Pl. Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100 -102. Adres redakcji: Urząd Miejski w Dobrodzieniu, Pl. Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100 w.41 e-mail: echo@dobrodzień.pl. Materiały do gazety i ogłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu, Plac Wolności 1 pokój nr 14. Skład komputerowy: Witold Koszil. Druk: Drukarnia „SIL – VEG – DRUK”, Lubliniec, tel/fax 0 34 356 29 61. Nakład : 800 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adjustacji tekstów, skrótów, zmiany tytułów i wprowadzania śródtytułów. Materiały są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi. Redakcja przyjmuje ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia reklamowe – ceną według obowiązującego cennika. Ogłoszenia i reklamy w postaci kolorowej wkładki przyjmuje redakcja. Równocześnie redakcja informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Ewa Piasecka

Spotkanie za zakrętem

Mijam pierwszy zakręt – nic
Nie cieszę się jednak
Tyle ich jeszcze przede mną

Dojeżdżam do następnego
Obawa powoduje drżenie rąk i kolan
50 metrów, 20, 5 i... już – dalej nic!

Strach narasta – podświadomie wiem
Co mogę zobaczyć
Prawie zamykam oczy

Pokonuję ostatni zakręt
Ten, którego boję się najbardziej
Już widzę i teraz to już nie ja – to robot

Został tylko kawałek stłuczonego

lusterka

I płat kory rozsypany wokół drzewa
I jeszcze coś ...mała zagubiona sarenka



3

Srebrne Róże 2009

ciąg dalszy ze s. 3

angażując się bardzo w jego rozwój oraz w pierwszej kolejności stworzenie, a później utrzymanie jego dobrej marki. Mimo czasu poświęcanego w rozwój własnej firmy, każdą wolną chwilę poświęca pracy w wielu organizacjach.

Pani Basia, bo tak większość z nas do niej się odnosi, zawsze była postrzegana jako kobieta bardzo energiczna, a przez jej zaangażowanie w każde przedsięwzięcie, które realizuje dobry efekt końcowy jest pewny.

Związana z Towarzystwem Społeczno – Kulturalnym Niemców na Śląsku Opolskim od samego początku jego istnienia, piastowała, bądź piastuje nadal różne funkcje na wszystkich szczeblach tej organizacji.

Od 2002 roku związana jest z administracją samorządową na szczeblu powiatowym, pełniąc nieprzerwanie funkcję wiceprzewodniczącej rady powiatu.

Jej praca skupia się na realizacji zadań dwóch komisji rady powiatu, których jest członkinią. Są to:

- Komisja Promocji, Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz
- Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

Jest aktywną radną. Często zabiera głos w sprawach dotyczących naszej gminy. Przede wszystkim swoją uwagę skupia na tematach związanych z Dobrodzieńską Szkołą Ponadgimnazjalną oraz Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym. Była też wielką orędowniczką walki o przydzielenie dla Dobrodzienia karetki pogotowia, często przedstawiając tę niewątpliwie wielką potrzebę dla naszej gminy na wielu posiedzeniach sesji i komisji rady powiatu oraz spotkaniach organizowanych w tej sprawie. Angażuje się także we współpracę z miastami partnerskimi, zarówno powiatu oleckiego, jak i naszej gminy. Brała udział w wielu spotkaniach w których nakreślano charakterystyczne punkty i kierunki współpracy. Współpracę z zagranicą podkreśla jej członkostwo w Zarządzie Domu Współpracy Polsko – Niemieckiej, natomiast działalność na rzecz ludzi chorych i biednych wypełnia będąc członkiem Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego im. Królowej Karoli w Dobrodzieniu oraz Sekretarzem Zespołu Parafialnego Caritas w Dobrodzieniu.

Jej wiedzę i doświadczenie wykorzystuje także Bank Spółdzielczy w Leśnicy – jest Wiceprzewodniczącą Rady Nadzorczej. Otrzymała również z tego tytułu trzykrotnie odznaczenia:

- 2000 r. – Odznaka Zasługi Działacz Ruchu Spółdzielczego,

- 2005 r. – Złota Odznaka za Zasługi Dla Spółdzielczości Bankowej im. Franciszka Stelczyka,-

- 2007 r. – Złoty Krzyż za Zasługi w Rozwoju Spółdzielczości Bankowej im. Ks. Piotra Wawrzyniaka.

Jest także bardzo aktywną osobą w dziedzinie kultury. Udzielała się podczas organizacji wielu imprez kulturalnych spośród których najważniejszą z pewnością jest „Źródło”.

Działalność kulturalną Pani Basi podkreśla jej członkowsko w Radzie Liderów Kultury przy Dobrodzieńskim Ośrodku Kultury i Sportu.

Pani Barbara Kaczmarczyk jest niewątpliwie osobą wyjątkową. Szczególnie poprzez jej wielką chęć do działania. Z pasją i wielkim zaangażowaniem, często nie patrząc na utrudnienia, brnie drogą do jasno określonego celu.

Dzięki jej doświadczeniu zdobytemu podczas pracy w samorządzie na szczeblu powiatowym, wzbogaconemu długoletnią działalnością na rzecz rozwoju jej najbliższego środowiska – naszej gminy – można z całą pewnością powiedzieć, iż jest odpowiedzialną osobą do dalszego pełnienia tej misji, w którą będąc czasem niedocenianą, wkłada tak wiele pracy i wysiłku, jednocześnie poświęcając na to tak wiele czasu.

Wręczenie odznaki „Srebrna Róża Dobrodzieńska” Pani Barbarze Kaczmarczyk stanowi z całą pewnością formę podziękowania za jej dotychczasową bogatą i dobrze wykonywaną działalność.

W dziedzinie kultury laureatką tegorocznej Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej została **Pani Beata Sikora** (wniosek o odznaczenie zgłosili Radni Rady Miejskiej w Dobrodzieniu).

Pani Beata Sikora w swojej pracy dydaktycznej stara się zawsze zainspirować uczniów do różnego rodzaju konkursów, festiwali i olimpiad w których odnosi zwykle sukcesy na szczeblach wojewódzkich, regionalnych oraz okręgowych i centralnych.

Szczególnymi osiągnięciami mogą pochwalić się wychowankowie Pani Beaty między innymi:

Sławomir Wieczorek, Rafał Lisurek, Sylwia Werner.

Pani Beata Sikora bardzo często organizuje też różnego rodzaju imprezy szkolne i środowiskowe poprzez inscenizowanie spektakli słowno-muzycznych własnego autorstwa w wykonaniu chóru szkolnego. Od lat tradycją stały się Jasełka wystawiane dla mieszkańców Dobrodzienia i okolicznych miejscowości, jak również występy z okazji Mikołaja, Dnia Dziecka, Święta Odzyskania Niepodległości i inne, koncerty z kołędami dla nauczycieli – emerytów, koncerty w Domu Kombatanta w Lublińcu itp.

W szkole pani Beata prowadzi również działalność charytatywną na rzecz uczniów znajdujących się w

trudnych warunkach materialnych i rodzinnych poprzez organizowanie od lat Wielkiej Loterii Świątecznej oraz wyjazdów rehabilitacyjnych dla uczniów niepełnosprawnych i biednych.

Pani Beata Sikora jest także opiekunem Szkolnego Koła PTSM, w ramach działalności, którego od lat szkoła uczestniczy reprezentując województwo kiedyś częstochowskie, a obecnie opolskie w Ogólnopolskich i Międzynarodowych Złotach Młodzieży PTSM i gdzie nie przynosi wstydu, stając rokrocznie „na podium” w ogólnej klasyfikacji:

- II miejsce w 2000 i 2001 roku,
- I miejsce w 2002 roku,
- III miejsce w 2003 roku,
- II miejsce w 2004 roku.

Poza działalnością szkolną Pani Beata Sikora prowadzi też chór parafialno-środowiskowy ALLELUJA, z którym ma już na swoim koncie wiele osiągnięć w różnego rodzaju konkursach i festiwalach.

Chór ten założył w 1983 roku Pan Dionizy Brylka, a od 1987 roku przejęła prowadzenie Pani Beata Sikora. Chór odniósł już wiele sukcesów na festiwalach m.in. w Świerkach na Festiwalu Piosenki Religijnej chór ALLELUJA zdobył II miejsce w 1988 roku, a w 1991 roku – III miejsce. Natomiast w 1993 roku na Festiwalu Piosenki Religijnej „EXODUS” w Częstochowie chór uchonorowano III nagrodą. Ponadto w 1996 roku chór nagrał kasety z kołędami pt. „Zaśpiewajmy kołędę”, a w grudniu 2004 roku ukazała się płyta zespołu pt. „Idzie kołędą”. Płyta okazała się wspaniałym prezentem dla nas mieszkańców Gminy i nie tylko.

Szczera życzliwość Pani Beaty Sikory oraz pasja z jaką realizuje swoje powołanie jako nauczyciel oraz osoba, której postawa jest pięknym przykładem, w całej pełni zasługuje na uznanie oraz nagrodę w postaci „Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej”.

Za całokształt swojej działalności w rozwoju społeczności lokalnej Srebrną Różę Dobrodzieńską pośmiertnie przyznano **Panu Wiktorowi Grabinskiemu** (wniosek złożony przez Stowarzyszenie „Dobrodzień Potrzebującym” i Cech Rzemieślników)

Wiktor Grabinski urodził się 22.03.1922 w Łagiewnikach Wielkich – był stolarzem a zarazem oddanym ludziom społecznikiem.

Pracę w zawodzie stolarza rozpoczął w roku 1936 u swego stryja Carla Grabinskiego w Dobrodzieniu. Naukę zawodu zaś rozpoczął w 1940 roku kończąc ją w 1942r. Egzamin czeladniczy zdał przed cechową komisją egzaminacyjną w Lublińcu której przewodniczył Nadmistrz Robert Proft. Własny zakład stolarski otworzył rozpoczynając działalność rzemieślniczą w wynajętym lokalu przy skrzyżowaniu ulic Cmentarnej i Wojska Polskiego w roku 1949 już z tytułem mistrza stolarskiego. W roku 1962

dokończenie na s. 5



Srebrne Róże 2009

dokończenie ze s. 4

wybudował własny zakład stolarski w Dobrodzieniu przy ul. Wojska Polskiego 68, który rozbudował w roku 1973.

Pracę zawodową Pan Wiktor Grabinski łączył z kształceniem młodzieży - wyszkolił ponad 30 uczniów, którzy pracują w wielu zakładach stolarskich na terenie gminy i poza. W roku 1989 Wiktor Grabinski przekazał zakład swemu synowi Edwardowi Grabinskiemu. Obecnie tradycje kontynuują wnuk.

Pracę w zakładzie stolarskim łączył nie tylko ze szkoleniem uczniów ale także z pracą społeczną w samorządzie rzemieślniczym. Pełnił tam wiele odpowiedzialnych funkcji. Był członkiem Izby Rzemieślniczej w Katowicach, a następnie Izby Rzemieślniczej w Częstochowie, gdzie od 1978 roku był członkiem Rady i organów statutowych. W Cechu Rzemiosł Różnych w Lublińcu był przez kilka kadencji członkiem Zarządu. W roku 1966 zorganizował pierwszą z cyklu wystawę dobrodzieńskich mebli w budynku szkoły podstawowej w Dobrodzieniu. Był jednym z inicjatorów powołania w Dobrodzieniu Cechu Rzemiosł Różnych i od 1981 roku członkiem Zarządu tego Cechu. Walne Zgromadzenie Członków Cechu w dniu 23.06.1984 r. powierzyło mu funkcję Starszego Cechu, którą pełnił do chwili śmierci tj. do roku 2002. W czasie Jego działalności Cech zakupił budynek w rynku, w którym mieści się obecnie siedziba Cechu. Planował i organizował remonty tego budynku (dach, elewacje, pomieszczenia).

W działalności samorządowej dbał o jedność środowiska rzemieślniczego. Jako bardzo dobry stolarz, solidny rzemieślnik o wysokiej etyce zawodowej cieszył

Po długim wyczekiwaniu przez mieszkańców „Strzelnicy” momentu budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wiosną br. doszło do podpisania umowy z wykonawcą. Na ten moment czekaliśmy wszyscy i ja i radni a najbardziej mieszkańcy, gdyż każdorazowe wielkie opady deszczu powodowały zalania piwnic co powodowało straty finansowe mieszkańców a także sytuacja taka wzbudzała zdenerwowanie i oburzenie co jest zrozumiałe.

Od momentu pierwszych wizyt projektantów w terenie aż do czasu rozpoczęcia robót minęło prawie 5 lat co w ewidentny sposób daje się odczuć przy obecnie prowadzonych robotach budowlanych. W międzyczasie mieszkańcy chcąc poprawić estetykę swoich posesji bądź to utwardzili w różny sposób podwórka kładąc kostkę brukową, wykonali piękne oczka wodne, posadzili krzewy czy też rozbudowali domy albo wzniesli garaże. Takie sytuacje powodują, że decydujemy się przeprojektować przyłącza do domu aby nie niszczyć mieszkańcom tego, w co włożyli swoje

się ogólnym poważaniem. Był także zaangażowany w działalność Spółdzielni Rzemieślniczej „Usługa” w Oleśnie. Włączał się we wszystkie akcje społeczne na rzecz Dobrodzienia, remonty i modernizacje budynku szkoły przy ul. Oleskiej, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz akcje na rzecz rzemiosła. Duże zasługi położył dla pożarnictwa. Znane jest też zaangażowanie Pana Grabinskiego na rzecz kościołów pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny oraz Św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu.

Za pracę zawodową i działalność społeczną był wielokrotnie nagradzany wysokimi odznaczeniami państwowymi, rzemieślniczymi i resortowymi. Przyznanie „Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej” pośmiertnie Panu Wiktorowi Grabinskiemu jest dowodem na to, że takich ludzi jak Wiktor Grabinski się nie zapomina, że takich ludzi zapomnieć nie wolno.

W dziedzinie sportu laureatem tegorocznej Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej został **Pan Jan Rzepczyk** (wniosek złożony przez Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu).

Jan Rzepczyk ur. 09 czerwca 1932 r. od 1960 r. mieszkał w Pietraszowie. Z zawodu elektryk, z zamiłowaniem modelarz. Budował modele redukcyjne i własnej konstrukcji. Uprawiał i uczył modelarstwa pływającego, latającego i kołowego. Założyciel klubu modelarskiego w Dobrodzieniu. Klub początkowo działał w Szkole Podstawowej dzięki przychylności dyrektora szkoły podstawowej i radnego Pana Jana Gindy, który udostępnił pomieszczenie i możliwość realizowania Janowi Rzepczykowi swojej pasji w ramach zajęć pozalekcyjnych. W późniejszym czasie modelarnię przeniesiono do Świetlicy Miejskiej, a od 1971 r. do chwili obecnej działa w Miejskim Odrodku Kultury w

Dobrodzieniu.

Pan Jan Rzepczyk był znakomitą zawodnikiem o czym świadczy zdobyty przez niego na Mistrzostwach Świata w Magdeburgu w 1981r. tytuł Wicemistrza Świata i przyznany mu przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Złoty Medal za wybitne osiągnięcia sportowe. Był również świetnym nauczycielem - jego wychowankowie: Rudolf Rzepczyk, Krystian Brylka, Jan Buczek zdobyli tytuły Mistrzów Polski w kat. juniorów i seniorów. Był również dobrym wychowawcą o czym świadczy fakt, że wymienieni wcześniej do tej pory są czynnymi modelarzami i swoją pasję modelarską przekazują następnemu pokoleniu, dzięki czemu modelarstwo w Dobrodzieniu jest uprawiane do dzisiaj i to na najwyższym wyczynowym poziomie.

W 1987 r. Jan Rzepczyk na stałe wyjechał za granicę, zamieszkał w miejscowości Rastatt w Niemczech - klub modelarski z powodzeniem przejął jego syn Rudolf a Jan Rzepczyk nadal wspiera działalność klubu, służy swoim doświadczeniem i wiedzą. Zaprojektował i częściowo wykonał model pokazowy, którym modelarze z Dobrodzienia wywalczyli brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Borovanach w Czechach w roku 2005 i złoty medal na Mistrzostwach Europy w Zgierzu w 2006 r.

Fakt, że Dobrodzień został wyróżniony przyznaniem organizacji Mistrzostw Polski Modeli Pływających Redukcyjnych klas NS, które odbyły się w czerwcu b.r. jest pokłosiem działalności Jana Rzepczyka - wybitnego zawodnika, nauczyciela i wychowawcy.

Pan Jan Rzepczyk odebrał Srebrną Różę Dobrodzienia podczas uroczystości otwarcia Mistrzostw Polski Modeli Pływających Redukcyjnych, które odbyły się w dniach 26-28 czerwca b.r.

Róża Koźlik

Kanalizacja z kolizjami

środki finansowe ale też i własną pracą.

Oczywiście wszystko w granicach rozsądku. Zdarzają się sytuacje, że mieszkańcy nie zgadzają się na przekopanie swego podwórka ze względu na to iż w danym miejscu mają np. trawnik, kawałek dalej plac utwardzony kostką a w innym miejscu nie ma możliwości to niestety muszą zrozumieć, że innego wyjścia nie ma i że coś trzeba zniszczyć, aby wykonać przyłącze do budynku.

Te wszystkie napotymane kolizje nie tylko na przyłączach do budynku, ale również na trasie sieci głównej sprawiają, że musimy decydować się na wykonanie robót dodatkowych co pociągnie za sobą wzrost środków przeznaczonych na tę inwestycję. Dlatego też proszę o rozsądne przeanalizowanie możliwych zmian w celu jak najmniejszego wzrostu kosztów tej inwestycji, ponieważ budżet gminy przewiduje jeszcze inne inwestycje z zakresu budowy dróg i oświetlenia ulicznego.

Dla przypomnienia podam, iż zawarta umowa z M+ Przedsiębiorstwem Usługowo-Handlowym Sp. z o.o. z Kędzierzyna-Koźla – wykonawcą tej inwestycji opiewa na kwotę 5.372.000,00 zł. Inwestycja ta zgodnie z umową jest rozłożona na dwa lata i termin jej zakończenia ustalony został na dzień 30 czerwca 2010r. Realizacja tej inwestycji następuje ze środków własnych gminy, z preferencyjnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Opolu a w ostatnich dniach złożyliśmy również wniosek o dofinansowanie tej inwestycji ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego. To czy wniosek otrzyma dofinansowanie okaże się jesienią b.r. Jeżeli szczęście

dokończenie na s. 6



5

Przyjazne gimnazjum

Pierwszy dzwonek nie wszystkim uczniom musi kojarzyć się ze stresem, nudnymi lekcjami i trudnymi zadaniami domowymi. Gimnazjalistom z Dobrodzienia kojarzy się przede wszystkim z nowymi projektami, wyjazdami zagranicznymi i ciekawymi zajęciami. Wraz z uczniami na nowy rok szkolny cieszy się Aneta Dzikowicz, Dyrektor Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu.

Jakie uczucia towarzyszyły Pani pierwszego września br.?

Rozpoczęłam ten rok z lekką obawą, co jeszcze przyniesie nam nowa reforma. Wprawdzie wszystkie ustalenia zapadły w kwietniu, ale nigdy do końca nie wiemy, czym ministerstwo nas zaskoczy. Myślę jednak, że to będzie dobry rok, gdyż przygotowaliśmy zmiany, z których bardzo cieszymy się. Wprowadziliśmy obowiązkowy drugi język obcy oraz Edukację dla bezpieczeństwa. Zniknęła też szatnia. W zamian na korytarzach stanęły metalowe szafki, niczym z amerykańskiego serialu. Uczniowie będą mogli schować w nich swoje kurtki, buty, książki, instrumenty muzyczne oraz mundurek.

To już Pani czwarty „pierwszy dzwonek” w tej szkole. Pamięta Pani ten sprzed trzech lat?

Zostałam wtedy wpuszczona na głęboką wodę. Pomimo iż nie byłam jeszcze dyrektorem szkoły, przez całe wakacje musiałam kontrolować olbrzymi remont budynku. Przedtem byłam dyrektorem małej szkółki wiejskiej w Głównycach. Panowała tam bardzo rodzinna atmosfera: 40 dzieci, „kapie”, ciepło, przytulnie. Po likwidacji szkoły, przez trzy lata pracowałam w przedszkolu. Gdy zostałam dyrektorem gimnazjum bardzo cieszyłam się. Wprawdzie była to olbrzymia zmiana. W szkole uczyło się ok. 350 dzieci, dlatego też miałam trochę tremy przed pierwszym wystąpieniem przed młodzieżą. Było jednak bardzo sympatycznie.

Jaka jest współczesna młodzież?

Oni są tacy sami, jak my, gdy byliśmy w ich wieku. Wprawdzie kiedyś w siódmej i ósmej klasie szkoły podstawowej skupialiśmy się głównie na nauce dbaliśmy o to, żeby mieć dobre oceny na świadectwie. W pierwszej klasie w liceum również byliśmy spokojni, bo byliśmy tzw. „kotami” i baliśmy się starszych. Później dojrzewialiśmy i nie mieliśmy już czasu na bunt, bo matura itd. Teraz nasza młodzież ma te wszystkie trzy lata razem. W wieku 13-15 lat uważają się za dorosłych, a przecież jeszcze dużo przed nimi. Jednak muszę powiedzieć, że w naszym

gimnazjum nie ma złych dzieci. Nie tylko ja tak uważam, ale każdy, kto do nas przyjeżdża. Owszem, są też osoby, które chcą zaistnieć z tej drugiej strony. Szybko jednak reagujemy na wszelkie sygnały, że dzieje się coś złego. Współpracujemy ze wszystkimi organami, które mogą nam pomóc uchronić naszą młodzież przed różnymi niebezpieczeństwami.

Czy gimnazjaliści chętnie współpracują, angażują się?

Młodzież chętnie bierze udział w każdej charytatywnej akcji, jak np. w zbiórce pieniędzy, odzieży lub artykułów spożywczych. Od trzech lat uczestniczymy również w różnych projektach z Unii Europejskiej. Bardzo prężnie działa samorząd uczniowski. W dodatku nasi uczniowie uczą się świetnie. Mamy kilku olimpijczyków, m.in. na szczeblu wojewódzkim z języka angielskiego, na szczeblu ogólnopolskim z informatyki i spraw międzynarodowych. Nasza młodzież jest też utalentowana plastycznie. Bierze także udział w konkursach recytatorskich.

Zna Pani swoich podopiecznych bardzo dobrze.

Uważam, że dyrektor nie może być osobą zamkniętą w gabinecie, która tylko liczy fundusze. Musi wyjść do młodzieży, porozmawiać, wiedzieć, jakie są oczekiwania względem szkoły.

Dobrodzień jest małym miastem. Czy uczniowie nie mają kompleksów, że chodzą do szkoły na tzw. „prowincji”?

Staramy się, żeby tak nie było. Otwieramy im okno na świat. Dużo podróżujemy. Raz w roku wyjeżdżamy na wycieczkę turystyczną – krajoznawczo - edukacyjną do europejskich krajów. Byliśmy już dwa razy we Włoszech, a także w Chorwacji. W przyszłym roku planujemy podróż do Grecji lub Hiszpanii. Organizujemy też wymiany polsko - ukraińskie pomiędzy naszym partnerskim

miastem Czortkowem. Wyjeżdżamy nie tylko po to, aby wypocząć, ale też żeby poznać inne państwa. Mamy nadzieję, że w ten sposób zasiejemy w nich ziarenko ciekawości świata. Bierzemy udział w licznych projektach kierowanych na uczniów. Jesteśmy pierwszą szkołą w Polsce, która wprowadziła naukę języka obcego w stanie relaksu. Szkoła wykorzystwała na ten cel fundusze unijne w ramach projektu "Lekcje kontynuuję, odkrywco pracuję". - dodatkowo w zajęciach pozalekcyjnych i pozostałych rozwijających kompetencje kluczowe uczniów szkół podstawowych i gimnazjum w gminie Dobrodzień.

Co uważa Pani za swój największy sukces w trakcie tej trzyletniej kadencji?

Z całą pewnością to, że bardzo dobrze współpracuje mi się z gronem pedagogicznym, z młodzieżą, ale i z samorządem terytorialnym. Jeżeli jest zgoda, porozumienie, to wtedy można bardzo dużo zdziałać.

Jakie plany na przyszłość?

Chcemy stworzyć pracownię językową i umożliwić zdawanie egzaminu DSD z języka niemieckiego. Napisaliśmy też wspólnie z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu dwa projekty: na zajęcia pozalekcyjne oraz na pracownię psychologiczną ukierunkowaną na doradztwo zawodowe. Przeszły one obecnie do oceny merytorycznej. Trzymamy kciuki, żeby zostały zaakceptowane. Marzy nam się nowe boisko „Orlik”, a w przyszłości sportowe.

Szkoła cały czas rozwija się. Czy przekłada się to na zainteresowanie ze strony młodzieży?

W tym roku złożono nawet podania spoza naszej gminy: z Zawadzkiego, Grodzca, Gwoździan. Dla rodziców nie jest ważna już odległość szkoły od miejsca zamieszkania, ale efekty kształcenia.

Dominika Gorgosz

Żart Y

...

Szef do pracownika:

- Dlaczego spóźnił się pan do pracy?
- Za późno wyszedłem z domu...
- A dlaczego nie wyszedł pan wcześniej?

- Bo już było za późno, żebym wyszedł wcześniej...

...

- Bardzo mi miło, panie dyrektorze! Rad jestem wielce, że mogłem pana poznać. Tyle o panu słyszałem...

- Mało to ludzie gadają?... Ale niech spróbują mi czegoś dowieść!

Kanalizacja z kolizjami

dokończenie ze s. 5

nam dopisze dotacja przyznana będzie tylko i wyłącznie na roboty związane z kanalizacją sanitarną.

W razie jakichkolwiek pytań, czy niejasności związanych z budową tej kanalizacji proszę o sygnalizowanie sprawy w Urzędzie Miejskim osobiście, telefonicznie, bądź pisemnie w Referacie Rozwoju Gospodarczego (pok. nr 1, tel. 034/3575100 w.36), burmistrza, z-cy burmistrza czy też sekretarza gminy.

Róża Koźlik

Pietraszów ma chodniki

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu kosztem 2,46mln zł wybudował chodniki, wyremontował drogę i most w Pietraszowie. Mieszkańcy wioski mogą więc spokojnie wysłać swoje dzieci do szkolnego autobusu. Można teraz przejść bezpiecznie przez całą wioskę. W dwóch słowach „Pietraszów wypiękniał”. Korzystając z okazji, chciałbym w imieniu mieszkańców podziękować wszystkim, którzy przez kilkanaście lat zabiegali o to, aby inwestycja została przeprowadzona: sołtysowi i tym mieszkańcom, którzy jeździli, prosili i przekonywali władze wojewódzkie do remontu naszej drogi, burmistrzom Dobrodzienia wszystkich kadencji, zawsze nas wspierających, Radnym, godzącym się partycypować w kosztach dokumentacji, urzędnikom trzymającym rękę na pulsie, aby do inwestycji doszło. Wszystkim nam przychylnym i życzliwym dziękujemy.

Norbert Potyka



Pani Dyrektor odeszła

Gdyby czytała te słowa czułaby się bardzo nieswojo, dlatego piszę je z pewnym niepokojem. Nawet nie wiem czy mam prawo, ale przecież nie można udawać, że nic się nie stało.

Naturalna skromność i wielka klasa Pani Dyrektor wykluczały stawianie Jej na piedestał. Nigdy sobie tego nie życzyła, ale Bóg świadkiem, że zasłużyła sobie już za życia na wielkie słowa

podziękowania od uczniów, absolwentów, współpracowników i kolegów. Szkoła była Jej drugim domem, a młodzież wielką rodziną. Dla każdego miała czas, potrafiła słuchać, doradzać, współczuć i pomóc. Każdy uczeń był dla Niej ważny, nikogo nie skreślała, próbowała prostować kręte ścieżki młodych ludzi, którzy się pogubili. Uczyla nie tylko przedmiotu, uczyla przede wszystkim, życia, uczciwości,

optymizmu i kultury.

Pracując z młodzieżą nie spoglądała na zegarek, nieważne były godziny Jej urzędowania. Robiła to co kochała przez wszystkie lata swej pracy w szkole – zawsze skromna, pogodna, nieraz zatroskana, częściej uśmiechnięta. Odeszła po cichu...

Zostawiła po Sobie puste miejsce, Pani Dyrektor Anna Barowicz.

Ewa Piasecka

Inwestycje gminne

Na początku roku informowaliśmy w „Echu Dobrodzienia i Okolic” mieszkańców o uchwalonym budżecie na 2009 rok. Wtedy nie wiedzieliśmy do końca czy otrzymamy zaplanowane dotacje i pożyczki i czy uda nam się w pełni zaplanowany budżet zrealizować. Dzisiaj jesteśmy już po procedurach przetargowych i w trakcie realizacji tych inwestycji, o których niżej informuję.

Najwięcej środków finansowych przeznaczamy na budowę kanalizacji sanitarnej na „Strzelnicy”, bo aż 5.372.000,00 zł. Inwestycja ta zaplanowana jest na dwa lata. W jej ramach wykonaliśmy również kanalizację sanitarną, deszczową i sieć wodociągową przy ul. Słonecznej. Dokumentację projektową tej sieci sfinansowali mieszkańcy tej ulicy. Udało nam się otrzymać dofinansowanie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych do budowy dróg w Błachowie (ul. Leśna i Szkolna) oraz w Klekotnej (ul. Cegielniana).

Drugi w Błachowie są już na ukończeniu, natomiast w trakcie realizacji jest ul. Cegielniana w Klekotnej. Łączna

kwota budowy tych dróg wynosi 852.000 zł. W trakcie realizacji jest również budowa oświetlenia ulicznego w Liszczoku za kwotę 48.000 zł.

Z budżetu gminy przeznaczaliśmy dotację dla Starostwa Powiatowego w Oleśnie w wysokości 50.000 zł na dofinansowanie remontu drogi powiatowej na odcinku Klekotna-Rzędowice. Na ostatniej sesji wprowadziliśmy do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego dotację dla samorządu wojewódzkiego w wysokości 150.000 zł z przeznaczeniem na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy drogi i budowy chodników w Bzinicy Starej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 901.

Przygotowujemy dokumentację projektową na budowę kolejnych dróg: ul. Szkolnej i Skośnej w Pludrach, ul. Stawowej w Bąkach, Słonecznej i Krętej w Szemrowicach lecz ich realizacja nastąpi dopiero w latach kolejnych.

Posiadamy gotowe dokumentacje ul. Krętej w Turzy, którą chcemy zgłosić do dofinansowania z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i Leśnych na rok 2010,

jak również gotową dokumentację ul. Studziennej, którą planujemy zrealizować z dofinansowania Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych tzw. „Schematów”. Wniosek zostanie złożony w br., jednak gdy szczęście dopisze i dotację otrzymamy realizacja nastąpi dopiero w przyszłym roku.

Posiadamy również gotowe dokumentacje na ul. Łączną i Przejazdową w Myślinie, jednak ze względu na to, iż drogi te nie kwalifikują się do dofinansowania ani z FOGRIŁ ani też z RPO WO będziemy szukać środków własnych aby je w przyszłości wykonać.

W br. z budżetu gminnego funduszu ochrony środowiska wykonaliśmy dokumentację projektową instalacji centralnego ogrzewania, termomodernizacji budynku i dostosowania pomieszczenia w

dokończenie na s. 19

O dniach Dobrodzienia

Tegoroczny program „DNI DOBRODZIENIA” (17 – 19 lipca) obfitował w wiele interesujących imprez kulturalnych i sportowych. Obchody dni miasta rozpoczął III Otwarty turniej plażowej piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Dobrodzienia, który odbył się w ogródku plebani. Turniej rozegrano w konkurencjach mężczyzn, kobiet i mikstów. W kategorii kobiet, w której udział wzięły cztery drużyny, zwyciężyły „Sokolice” z Bytomia. Dobrodzieński „Sunny Team” poszczycić może się trzecim miejscem. W kategorii mężczyzn o puchar walczyło 18 drużyn. Zwycięstwo wywalczyła drużyna „WYJADACZY PLEBSU” z Gorzowa Śląskiego. W kategorii mikstów udział wzięło 9 drużyn. Puchar zdobyła drużyna Dream Team z Bytomia.

Oficjalna inauguracja „Dni Dobrodzienia” odbyła się w piątek wieczorem w sali kinowej Domu Kultury w Dobrodzieniu. Swoją obecnością imprezę uświetnili zaproszeni goście: Wicemarszałek Województwa Opolskiego Józef Kotyś, Starosta Oleski Jan Kus. Oficjalnego otwarcia dokonali Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Damian Karpinski. Szczególnym wydarzeniem inauguracji było wyróżnienie zasłużonych dla miasta i gminy odznaczeniem „Srebrnej Róży Dobrodzieńskiej”. W tym roku odznaczenia te wręczone były po raz szósty. Laureatami zostali: w dziedzinie samorządności Barbara Kaczmarczyk, w dziedzinie kultury Beata Sikora, w dziedzinie sportu Jan Rzepczyk, w dziedzinie przedsiębiorczości Edward Bebel oraz za całokształt swojej działalności w rozwoju społeczności lokalnej - pośmiertnie Wiktor Grabinski. Gwiazdą piątkowego wieczoru była znana i lubiana artystka Eleni z zespołem.

Po koncercie, w sali kameralnej DOKiS odbył się wernisaz wystawy malarstwa abstrakcyjnego pt. „Pory Roku”. Autorką wystawy jest pani Renata Lipok, z pochodzenia Polka, mieszkająca od wielu lat w Niemczech. W namiocie festynowym przy placu targowym, dobrodzieńska publiczność miała okazję posłuchać piosenek Oli Ost z Warszawy oraz pobawić się w rytm muzyki, którą serwował DJ Dragon. W przerwach sety muzyczne wykonał zespół „Modern” z Dobrodzienia, w składzie: Paulina Fiuto –wokal, Tomasz Kwolek i Piotr Lempa – instrumenty klawiszowe, wokal.

Następny dzień rozpoczęły Otwarte Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Dobrodzienia a na stadionie miejskim

niewątpliwą atrakcją była czwarta edycja Ogólnopolskiego Biegu Ulicznego „Dobrodzieńska Dycha”. Bieg ten z roku na rok staje się bardziej popularny i przyciąga coraz więcej uczestników z kraju i zagranicy. W tym roku dystans 10 km pokonało 504 zawodników, którym rywalizację utrudniała kapryśna pogoda. Zwycięzył starszy kapral Michał Kaczmarek z WKS Grunwald Poznań. Rywalizację pań wygrała Wioletta Uryga z Kluczborka. Najszybszym biegaczem z gminy Dobrodzień okazał się Sebastian Kler. W ramach „Dobrodzieńskiej Dychy” rozegrały się także biegi dla najmłodszych.

W namiocie festynowym przy ul. Solnej w sobotę wieczorem posłuchać można było Dziecięcego Zespołu Wokalnego „Dropsiki” z Dobrodzienia, zespołu „Ha Nuta” (duetu wokalistów i wodzireja znanych z Radia Piekary i Śląskiej Listy Przebojów), a także znanej artystki muzyki dance Marty Wiśniewskiej „Mandaryny”. Swój repertuar zaprezentował także zespół taneczny „METEOR” z Olesna.

W niedzielę w Kościele p.w. Św. Marii Magdaleny odbyła się Msza św. odpustowa. Po południu na Strzelnicy Miejskiej w Dobrodzieniu rywalizowano w Otwartych Zawodach Strzeleckich z karabinka sportowego i pneumatycznego o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Dobrodzieniu. Późnym popołudniem stadion miejski w Dobrodzieniu przyciągnął wielu kibiców. Rozegrano turniej piłki nożnej old-boys z udziałem drużyn KWK Sońnica – Makoszowy, GG1 Ruch Makoszowy, Pogoń Pludry oraz Start



Dobrodzień. Tego dnia odbył się także spływ kajakowy Małą Panwią na szlaku Zawadzkie-Kolonowskie. Wieczorem w namiocie festynowym wystąpili zwycięzcy XXVII konkursu Rock'n Rolla im. Billa Halleya - duet taneczny Swing Step oraz formacja „Elvis Presley Revival Band”. Gwiazdą wieczoru był zespół disco-polo „Bayer Full”. Doskonałą zabawę taneczną zapewnił zespół „Voyager”, a obchody „DNI DOBRODZIENIA” tradycyjnie zakończył pokaz sztucznych ogni.

Zorganizowanie tak udanych i atrakcyjnych dni naszego miasta bez wątpienia wymagało wysiłku i zaangażowania wielu osób. Burmistrz Dobrodzienia oraz Przewodniczący Rady Miejskiej dziękują organizatorom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w prawidłowy przebieg poszczególnych imprez. Szczególne podziękowania kierowane są do osób, które czuwały nad przebiegiem imprez sportowych: Dobrodzieńska Dycha oraz Turniej Piłki Siatkowej Plażowej.

AWK

Konkurs poetycki

Redakcja Echa Dobrodzienia i Okolic ogłasza V Ogólnopolski Konkurs Poetycki o Laur „Kieszeni Urzędu” dla młodzieży szkolnej (gimnazjalnej i ponad gimnazjalnej) na zestaw wierszy (od 3 do 5 utworów) o tematyce dowolnej.

Wydruki komputerowe, maszynopisy lub czytelne rękopisy opatrzone godłem (do nich dołączona zaklejona koperta zawierająca godło, imię i nazwisko, adres i nazwę szkoły, dokładny adres autora) można przesyłać na adres: Redakcja „Echa Dobrodzienia i Okolic”, Urząd Miejski

w Dobrodzieniu, ul. Plac Wolności 1, 46-380 Dobrodzień, z dopiskiem: konkurs poetycki, w terminie do 30. października 2009 roku.

Ogłoszenie wyników nastąpi w listopadzie 2009 roku podczas XI Dobrodzieńskiego Święta Poezji, o którego dokładnym terminie wraz z zaproszeniami dla uczestników konkursu poinformujemy osobnym pismem.

Przewidujemy nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy. Nagrodzone wiersze, jak co roku, opublikujemy na łamach naszego pisma.



Beata Sikora i jej "Alleluja"

Muzyka była jej pasją bodaj od zawsze, a zrodziła się ona w domu rodzinnym wypełnionym muzyką, ponieważ tato – Edward Sikora – grał na akordeonie i to on miał ogromny wpływ na rozwój zainteresowań córki, tak w kierunku muzyki jak i języka niemieckiego. Chcąc tę pasję rozwijać zaczęła uczęszczać do szkoły muzycznej będąc w IV klasie szkoły podstawowej. Najpierw w klasie akordeonu, a po czterech latach przeniosła się na fortepian, ponieważ w liceum zdecydowała, że będzie studiowała wychowanie muzyczne. Taki właśnie obrała kierunek studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Tam okazało się, że najbardziej ulubionym przedmiotem stało się dyrygowanie i wtedy zakiełkowało marzenie o stworzeniu własnego chóru. Tym bardziej, że jednym z przedmiotów był chór i sama śpiewała na I roku w chórze mieszanym swojej uczelni, który prowadził Krzysztof Pośpiech. Poza tym prowadził on również chór żeński i do tego właśnie zaprosił Beatę na II roku studiów. Jako sopranistka już na IV roku śpiewała kilka utworów solo. Był to bardzo prestiżowy chór, który brał udział w wielu konkursach i zdobywał wiele nagród w Polsce min. Grand Prix Legnica Cantat 1988/89 i w Europie np. we Francji czy Belgii. Te czasy Beata Sikora wspomina z wyjątkowym rozręzieniem, bo przecież taki wyjazd oznaczał tygodnie spędzone w kolejce po wizę. To właśnie w Belgii śpiewali utwór w języku flamandzkim i zdobyli Grand Prix konkursu.

Na V roku studiów już wiedziała, że śpiewanie i dyrygowanie to są jej dwie największe pasje. Tym bardziej cieszyła się mając zajęcia z Władysławem Ociąsem. Był on dyrygentem chóru męskiego „Polonia” z Częstochowy i często zdarzało się, że Beata była przez niego proszona o zastępstwo w prowadzeniu prób. Po jakimś

czasie okazało się, że dostała utwór do przygotowania na egzamin z tym chórem właśnie, ale także zadanie przygotowania ich na festiwal. Po zakończeniu studiów otrzymała propozycję dyrygowania tym chórem na stałe, ale ze względów osobistych zmuszona była odmówić.

Mniej więcej w tym samym czasie okazało się, że Dionizy Brylka prowadzący schollę młodzieżową przy parafii św. Marii Magdaleny miał dla niej coraz mniej czasu, ponieważ realizował inne własne pasje. Zatem niemal od I roku studiów Beata Sikora powoli, na początku sporadycznie, zaczęła prowadzić zespół. Wtedy w kościele istniały dwie formy działalności muzycznej – owa scholla i grupka młodzieży śpiewającej piosenki oazowe przy dźwiękach gitary min. Jolanta Chmiel i Dorota Kazior. Coraz częściej Dionizy prosił o połączenie tych dwóch form... i tak to się zaczęło. Zaczęli jeździć na Festiwalu Pieśni Religijnej do Świerkli, włączyli się w ruch oazowy, gdzie Beata była animatorką muzyczną (gitara była dodatkowym instrumentem już w szkole muzycznej i na studiach). Tam poznawała nowych ludzi, których zapraszała do śpiewania. Aż wreszcie Dionizy Brylka został powołany do odbycia służby wojskowej i zespół został wyłączenie pod opieką Beaty Sikory. Wtedy też powstała nazwa „Alleluja”, bo wszyscy jego uczestnicy w ten sposób pozdrawiali się na powitanie. Teraz już jeździli na festiwale do Świerkli pod tą nazwą. Mocno dopingował ich ks. Proboszcz Alfred Waindok.

W międzyczasie Beata skończyła studia, a w ćwiczeniach w dyrygowaniu bardzo pomagał jej właśnie zespół „Alleluja”. To tu zaczęła pierwsze próby rozpisywania piosenek a capella na aranżacje chóralskie. Jedne z jej pierwszych to „Jest na świecie miłość” i „Dążmy do Pana”. W 1991 roku

skończyła studia i rozpoczęła podyplomowe – kierunek oligofrenopedagogika. W tym czasie dowiedziała się, że Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy prowadzi studia podyplomowe – chórmistrzostwo. Te studia i zajęcia z niezwykle ludźmi wspomina najlepiej. To wreszcie było to, czego w muzyce szukała! Zdobyła tam profesjonalne umiejętności i mnóstwo materiału nutowego, na którym pracowała z zespołem „Alleluja”. Ćwiczenia tu polegały na dyrygowaniu sobą nawzajem, bo sami studenci z siebie tworzyli chór. Egzamin natomiast był występem publicznym. Utworem egzaminacyjnym Beaty Sikory była Missa brewis d-dur na orkiestrę Mozarta. Dla zespołu Beaty specjalnie nauczyciel Józef Szyrocki napisał aranżację pieśni „Czego chcesz od nas Panie” i „Alleluja”.

Cały czas, już od 1987 roku, zespół „Alleluja” pozostaje pod jej dyktando. Społeczność lokalna może posłuchać ich śpiewu przede wszystkim w kościele podczas wszystkich uroczystości kościelnych, na festynie, czy podczas nocnego czuwania wielkanocnego (dawniej trwało całą noc w kościele św. Walentego). Zespół wydał również płytę CD „Idzie kołędu”. Przez jakiś czas jeździli na różne festiwale, ale to było możliwe tylko, gdy skład zespołu był stały przez dłuższy okres czasu. Teraz chórzyci bardzo często wyjeżdżają na studia czy zakładają rodziny i nie mają już tyle czasu na próby. Mimo to Beata Sikora nadal nosi w sobie marzenie o stworzeniu dużego chóru mieszanego, o stałym składzie i z wielkim samozaparciem w ćwiczeniu, by móc dawać profesjonalne koncerty i promować Dobrodzień w konkursach i festiwalach. Tym bardziej, że w dużej mierze wychowuje sobie chórzystów prowadząc chór szkolny w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, z którym przygotowuje od lat wiele przedstawień muzycznych na deskach Domu Kultury. Nie tylko uczniowie, ale i wszyscy mieszkańcy gminy mogą zawsze liczyć na Jasełka, uświetnienie Święta Niepodległości, Mikołajek dla dzieci czy Dnia Dziecka. Za całokształt swej działalności Beata Sikora otrzymała w tym roku podczas Dni Dobrodzienia nagrodę Srebrną Różę Dobrodzienia.

Dziękujemy za wszystkie momenty wzruszeń dostarczane nam przez żywą muzykę, którą chyba bardziej doceniają goście spoza Dobrodzienia. My już przywykliśmy i nie wyobrażamy sobie świąt bez tego wspaniałego śpiewu. I życzymy oczywiście spełnienia marzenia, ponieważ to my, jako mieszkańcy zyskamy nową strawę duchową.

ADa

Kalendarium kulturalne

• 6 i 7 czerwca br. – Dni Szemrowic i VI Zawody Sikawek Konnych na Górnym Śląsku. Imprezę otwierała konferencja popularno-naukowa „Dzieje pożarnictwa na Górnym Śląsku do 1945 roku”, po której byliśmy świadkami między innymi zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych przy użyciu ręcznej, przenośnej i zabytkowej sikawki, występu dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Szemrowic, zespołu „Drops” z Dobrodzienia, a dnia następnego barwnego korowodu ulicami wioski, koncertu orkiestry dętej z Szemrowic, pokazu gaszenia przy użyciu konnej sikawki parowej przez strażaków z Jilemnic (Czechy) oraz występu zespołu „Jorgusie”. Obydwa dni kończyła zabawa taneczna. W sobotę grał zespół „Twist” z Warłowa, w

niedziałę „Contex”. Poza tym atrakcje dla całej rodziny: karuzele, bufet.

• 13 i 14 czerwca – uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz komitet organizacyjny zapraszali na IV Festyn Rodzinny „Mama, tata i ja” przy Szkole Podstawowej w Bzinicy Starej. Mieliliśmy okazję m. in. zobaczyć: pokaz bojowy Młodzieżowych Drużyn OSP Bzinica, pokaz tańca towarzyskiego oraz bawić się podczas zabawy tanecznej z zespołem „Twist” i DJ „Bonex”.

• 18. lipca – „Dobrodzieńska Dycha”, w tym roku wzięła w nim udział rekordowa liczba uczestników. Na starcie zjawili się aż 504 zawodników. Trasę 10 kilometrów najszybciej pokonał Michał Kaczmarek z WKS Grunwald Poznań z czasem 31, **dokończenie na s. 10**

Źródło 2009

Już po raz trzynasty w Dobrodzieniu, w dniach 19 -21 czerwca 2009r. odbyły się Ogólnopolskie Spotkania Zespołów Artystycznych Mniejszości Narodowych i Etnicznych „ŹRÓDŁO”.

W uroczystym otwarciu, którego dokonała Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Damian Karpinski, uczestniczyli: Wicemarszałek Województwa Opolskiego Józef Kotyś, Przewodniczący Rady Powiatu Oleskiego Antoni Polak, Przewodniczący TSKN na Śląsku Opolskim Norbert Rasch oraz V-ce Burmistrz Czortkowa Oleksandr Khotyuk, który gościł w tych ważnych dniach w Dobrodzieniu wraz z delegacją z miasta partnerskiego. W piątek 19 czerwca w Domu Spotkań TSKN podczas forum dyskusyjnego, wymieniono poglądy na temat „Historycznych i kulturowych uwarunkowań tożsamości narodowej”. Referaty wygłosili: prof. dr hab. Zenon Jasiński, dr Andrzej Kącki oraz mgr Jan Fetousette. W tym samym dniu, na scenie Domu Kultury w Dobrodzieniu wystąpili: Zespół Pieśni Regionalnej z Dobrodzienia, chór DOKiS pod dyr. Władysława Regnera, „PROSKAUER ECHO” z Prószkowa oraz Joanna Słowińska z zespołem. W ogródku jordanowskim swój repertuar zaprezentował zespół „Nutshell” z Ozimka oraz dobrodzieński zespół rockowy „Meteor”, który obchodził tego dnia 5-lecie istnienia. W sobotę, 20 czerwca miało miejsce uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Zaolzie. Tożsamość”, opisującej wielonarodowość i wielokulturowość Śląska Cieszyńskiego. Swoją obecnością na otwarciu zaszczyliła Wicemarszałek Województwa Opolskiego Teresa Karol. W sobotni wieczór doskonali klimat muzyczny stworzyły zespoły „Dialog” z Dylaków, „Pogranicze” z Szypliszek, Góralski Zespół „Siklawa” z Zakopanego, Klezmer Band oraz „Farfarello” z miasta partnerskiego Haan. W ogródku jordanowskim, Teatr Mimowolny z Dobrodzienia dokonał inscenizacji „Sobótki” wg Jana Kochanowskiego. Kolejną atrakcją wieczoru było widowisko pirotechniczne oraz tradycyjnie już, ognisko integracyjne. Niedzielne atrakcje poprzedziła Msza Święta, podczas której uroczystą oprawę muzyczną stworzyły kapela góralskie. Gościem szczególnym

tego dnia był słynny góral, folklorysta Józef Broda. W Domu Kultury w Dobrodzieniu podczas niedzielnej wieczoru wystąpili: Białoruski Zespół „Wasiloczki” z Bielska Podlaskiego, Zespół Regionalny „Istebna” z Istebnej, Grecka grupa wokalna – instrumentalna „Mythos” oraz Zespoły artystyczne z miasta partnerskiego Czortkowa na Ukrainie. W ramach imprez towarzyszących „Źródła”, zobaczyć można było wystawę obrazów malowanych na szkło autorstwa Marii Dudek z Leśnicy Gronia oraz Kiermasz Twórców Ludowych. W tym roku odbyły się także warsztaty tworzenia batików oraz witraży i lampionów z bibułki. Uroczystego zakończenia „Źródła” dokonała Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik wraz z Przewodniczącym Rady



Miejskiej Damianem Karpinskim. Podsumowując trzydniową imprezę Dyrektor Stanisław Górski podziękował wszystkim osobom, których praca przyczyniła się do powstania tegorocznego „Źródła”. Mimo poprzedzającej w tym roku w nazwie „Źródła” cyfry 13, impreza ta przebiegała pomyślnie, z całą pewnością należeć będzie do bardzo udanych.

AWK

Kalendarium kulturalne

dokończenie ze s. 9

06. To już niemal tradycja, bo po raz czwarty bieg uliczny na tej trasie jest ozdobą naszego miasta i jego promocją. Organizatorami byli, jak co roku, Janusz Małek i Janusz Szafarczyk.

• 14. sierpnia – wernisaż wystawy Medalii i Rzeźby Pawła Łęskiego w sali kameralnej Dobrodzińskiego Ośrodka Kultury i Sportu. To kolejna wystawa naszego domu kultury, który zawsze dba o to, aby sztuka wyższych lotów gościła w naszym mieście. Jak zawsze znakomicie przygotowane coś dla ducha.

• 23. sierpnia – miał miejsce festyn wiejski „Wszystko swojskie” w Rzędowicach. A więc swojskie ciasta, dzicyzna z grilla, swojski chleb ze smalcem, czyli bufet obficie zaopatrzone. Ale i oprócz tego m.in. kabaret „Kaktusik” ze Spóroka, pokaz wabienia jelenia byka przez Antoniego Wylezka, czy występ

artystyczny na fletni Pana w wykonaniu Darii Jędrzej oraz teatr „Mimowolni” przedstawia... A zatem coś dla ducha i ciała.

• W danich 4-6. września w ramach "Pożegnania lata 2009" odbył się Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Dobrodzienia. Zwycięzcą został Roman Kościelny z Kolonowskiego.

• Pomoc Dzieciom Afryki to nowy pomysł Stowarzyszenia Dobrodzień Potrzebującym. Stowarzyszenie postanowiło włączyć się w pomoc dla kontynentu afrykańskiego, w realizację projektu, który obejmuje finansowe wsparcie sierocińca w Togo dla 50. dzieci, prowadzonego przez Polaka, księdza Warzechę, budowę studni głębinowej w Zimbabwie, budowę szkoły dla 300. dzieci w Togo i dofinansowanie głodujących dzieci w Rwandzie. Piękna akcja.

Janusz Orlikowski

...namawiam, ale bez powodzenia

Życie jest zbyt krótkie by rezerwować je tylko dla siebie. Przyzwyczajamy się do ludzi i otoczenia, ale wystarczy tylko chwila, by stracić kogoś bliskiego. Tym bardziej nie możemy zamykać się w swoim sterylnym świecie. Wielu ludzi boryka się samotnie ze swoimi problemami, lub jałowo spędza czas na nudzie, plotkach lub notorycznym myciu podłóg i ścieraniu kurzu. Szkoda życia! Można go spożytkować z korzyścią i dla siebie i dla innych. Trzeba tylko chcieć. Stowarzyszenie „Dobrodzień Potrzebującym” czeka na ludzi i ich nowe pomysły. Grupa działa już od kilku lat na terenie gminy i stara się pomagać wszystkim, którzy ujawnią swoje kłopoty i potrzeby. Nie wszystkie plany udaje się zrealizować. Zdarzają się przeszkody w realizacji zadań, których Stowarzyszenie nie jest w stanie pokonać. Jednak większość projektów udaje się zrealizować. Wszystkie zadania mają w efekcie pomóc tym, którzy nie radzą sobie w życiu; nie mają możliwości samodzielnie się utrzymać, potrzebują doraźnego wsparcia finansowego lub fachowej pomocy lekarskiej, czy opieki na co dzień.

Wszystkie imprezy kulturalne i sportowe organizowane przez Stowarzyszenie przynoszą dochód, który przekłada się bardzo realnie na zakup opału, leków, pokrycie kosztów wyżywienia, czy dojazdów do szkół lub specjalistycznych placówek medycznych. Co mamy jeszcze w planie w tym roku? Po przeprowadzeniu akcji „Szkoła 2009” i wrześniowym festynie czeka nas znów impreza nie tylko dla melomanów, czyli kolejny koncert Piotra Lempy i jego przyjaciół. Na to spotkanie z doskonałym basem niektórzy czekają od października do... października i do tej pory się nie zawiedli. W listopadzie natomiast czeka nas organizacja kolejnego balu charytatywnego, na który trzeba już powoli kupować kreacje. W tzw. międzyczasie odbędzie się drugi już turniej tańca, któremu Stowarzyszenie bije brawa, bo bohaterowie tej imprezy to nie lada wyczynowcy i oby było ich jak najwięcej.

Ponieważ Stowarzyszenie nie zamyka swojej działalności na terenie gminy, takie koncerty jak GOSPEL zorganizowany w lipcu, wspomagają także ludzi z czarnego łądu.

Szkoda, że jest nas tak niewiele. W każdym numerze „Echa” apeluję i zapraszam: Przyjdźcie do nas i popracujcie z nami, jest naprawdę fajnie. Zapraszam też na stronę internetową, z której można się dowiedzieć o szczegółach naszych akcji i sponsorach, bez których niewiele byśmy zdziałali www.dobrodzien.org/pl

Ewa Piasecka

Zagłosuj!!!

Miło poinformować, że szemrowicka impreza, czyli Zawody Sikawek Konnych na Górnym Śląsku - Dni Szemrowic, została nominowana do konkursu „Kwitnąca wieś opolska - Turystyczne niezapominajki”. Konkurs jest organizowany przez Klucz-borsko – Oleską Lokalną Organizację Turystyczną KOŁOT w ramach realizacji zadania publicznego „Kwitnące opolskie – kreowanie pozytywnego wizerunku regionu” dofinansowanego z funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. W ramach projektu organizowane są: konkurs na najbardziej „kwitnący” gospodarczo i kulturalnie obiekt turystyczny położony na terenach wiejskich Opolszczyzny oraz konkurs na najlepszą wiejską imprezę turystyczną, kulturalną i sportową o zasięgu gminnym, obrazującą bogactwo tradycji i kultury wsi opolskiej.

Głosować można w dwojaki sposób: za pomocą Internetu, wchodząc na stronę www.opolskawies.pl i tam wyszukać interesującą nas imprezę czy obiekt turystyczny lub też na specjalnie przygotowanych kuponach do głosowania, które będzie można znaleźć w Urzędzie miejskim lub niektórych sklepach w naszej gminie. Na kupon należy wpisać pełną nazwę imprezy czy obiektu, uzasadnienie i swoje dane (imię, nazwisko, adres czy e-mail) i wysłać pod wskazany adres. Każdy głosujący może oddać po jednym głosie na każdą z kategorii. Wśród głosujących zostanie rozlosowany rower górski a laureaci 10 obiektów i 10 imprez otrzymają certyfikaty, promocję w wydany przez organizatora konkursu folderze i promocję na widokówkach wydanych w ramach projektu przez organizatora konkursu.

Zawody Sikawek Konnych na Górnym Śląsku - Dni Szemrowic są jedyną imprezą z gminy Dobrodzień zgłoszoną do konkursu, natomiast w kategorii obiektu turystycznego zostało zgłoszone Gospodarstwo Agroturystyczne Rancho "Tamiza"

Joachim Wloczyk

Pszczelarze

W dniu 26 lipca 2009 r. pszczelarze z gminy Dobrodzień, tradycyjnie zorganizowali coroczne spotkanie hodowców pszczół i ich sympatyków. Z tej okazji w kościele św. Marii Magdaleny odbyła się msza św. w intencji członków koła pszczelarzy oraz ich rodzin. Podczas mszy św. którą odprawił ks. Proboszcz Alfred Waindok, złożono dary ofiarne: paschał i miód. Wśród zaproszonych gości obecni byli: Prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Opolu p. Zdzisław Gmyrek, Sekretarz gminy Dobrodzień p. Waldemar Krafczyk, p. Barbara Szyszka, która w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu zajmuje się sprawami rolnictwa oraz przedstawiciele zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gosławicach.

Po uroczystej mszy św., w salce

parafialnej odbyło się spotkanie, podczas którego dokonano podsumowania działalności pszczelarzy. Poruszano również temat licznych zagrożeń czyhających w dzisiejszych czasach na pszczoły, które to często spędzają sen z powiek pszczelarzom. Sekretarz gminy, pan Waldemar Krafczyk, w imieniu pani Burmistrz Róży Koźlik, złożył na ręce pana Emanuela Schaffarzyka list gratulacyjny, w którym pani Burmistrz życzyła członkom Koła Pszczelarzy w Dobrodzieniu oraz wszystkim sympatykom pszczelarstwa wiele radości wynikającej z zamięłowania, wytrwałości w realizacji zamierzonych celów oraz opieki patrona pszczelarzy - św. Ambrożego. Wielką radością i powodem do dumy jest fakt obecności w naszej gminie tak prężnie działającego koła pszczelarzy.

AWK

Z działań Cechu Rzemiosł Różnych

Na wniosek Cechu Związek Rzemiosła Polskiego przyznał odznaczenia za szczególnie aktywną i ofiarną działalność w pełnieniu funkcji samorządowych. Złoty medal im. Jana Kilińskiego otrzymali: Roman Zajonc, Jerzy Nowak, srebrny medal im. Jana Kilińskiego otrzymał Ryszard Kaczmarczyk, Honorową

Odznakę Rzemiosła otrzymali: Ryszard Popena, Herbert Badura, Herbert Myllek, Joachim Skorupa, Hubert Korn, Norbert Adamski.

Uroczystego wręczenia dokonał w dniu 29.05 br. Prezes Izby Włodzimierz Biniek.



Sobótka podczas "Źródła"

Tegoroczne Źródło rozpoczynały występy niemal wszystkich grup artystycznych działających przy Domu Kultury w Dobrodzieniu. Pierwszego wieczoru mogliśmy, bowiem oglądać popisy Zespołu Pieśni Regionalnej pod kierownictwem Stanisława Wernera, Chóru DOKiS Władysława Regnera oraz „Dropsów” pod opieką Miłosaławy Ratajczyk. Natomiast Teatr „Mimowolny” przygotował „Sobótkę według Jana Kochanowskiego” w reżyserii Agnieszki Hurnik i zaprezentował, jak przystało na palenie sobótki, w parku jordanowskim o 22.30. Aktorzy przypomnieli ten stary słowiański zwyczaj słowami poety. Usłyszeliśmy tu młode panny, czekające na ten niezwykły wieczór w roku i narzekające na swoich kochanków, a także mądrość i doświadczenie płynące z ust staruchy plemiennej. W role pań wcieliły się: Joanna Eichhorn, Nicola Szlezinger, Anita Kaczmarczyk, Karolina Fidelus i Joanna Krafczyk. Natomiast zasad obchodzenia zwyczaju uczyła je Maria Eichhorn. Teatr dzięki Mateuszowi Skibe za gościnny występ w roli symbolicznego ukochanego pań, które wybrały go do zabawy w tzw. kota. Tak jak podczas pierwszego przygotowanego przez teatr spektaklu, tak i tym razem kostiumy uszyła Maria Eichhorn. Wianki i narecza ziół aktorzy również przygotowali sami. Ponieważ pierwszy występ był kameralny teatr powtórzył spektakl w niedzielę 21.06.

również w małym parku, ale tym razem z gościnnym występem Marcina Lempy oraz już na scenie i z nagłośnieniem.

Poza przedstawieniem aktorzy Teatru Mimowolnego uświetnili wernisaż wystawy „Zaolzie. Tożsamość”. Ta niezwykle wystawa pokazywała wielonarodowość i wielokulturowość Śląska Cieszyńskiego, złożoną historię Zaolzia oraz panujące tam stereotypy i uprzedzenia. Złożona była z dwóch elementów – artystycznych zdjęć ludzi zamieszkujących Zaolzie oraz opisów ich losów. Właściwy odbiór był możliwy tylko w absolutnej symbiozie tych części. Aktorzy: Joanna Eichhorn, Nikola Szlezinger, Paweł Lisoń i Mateusz Skibe odczytali cztery historie ludzi, których losy były bardzo niezwykle i uwarunkowane zawieruchą historyczną. Dziś niektórzy mają problem z odpowiedzią na pytanie czy są Czechami czy Polakami, a byli i tacy wśród sportretowanych, którzy jeszcze do tego pochodzili z żydowskich rodzin i chodzili do niemieckich szkół. Wielu jednak, jeśli nie wszyscy, podkreślali na koniec swej wypowiedzi, że dziś to już właściwie nie ma znaczenia, bo Europa jest otwarta i ludzie sami mogą wybierać i decydować gdzie chcą żyć. To już nie historia podejmuje te decyzje za nich.

Podczas wernisażu gościem wystawy była Wicemarszałek Województwa Opolskiego Teresa Karol oraz nasze władze samorządowe. *ADa*

Doposażamy świetlicę

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szemrowice realizuje w tym roku dwa projekty, które zostały dofinansowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Jeden z nich nosi nazwę „Doposażenie świetlicy wiejskiej umożliwiające prowadzenie kursów i szkoleń”.

Świetlica, popularnie zwana przez mieszkańców wioski „w straży” znajduje się rzeczywiście w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Kilka lat temu cały budynek został kompletnie wyremontowany dzięki funduszom pozyskanym z Fundacji Rozwoju Śląska przez gminę Dobrodzień wspólnie z DFK Szemrowice. Do tego doszły fundusze z Urzędu Miejskiego i Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Opolu. W sumie remont kosztował ponad 100 tys. złotych. Jej użytkownikiem jest DFK Szemrowice, OSP Szemrowice i Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szemrowice. Obecnie sala świetlicy jest wykorzystywana kilka razy w tygodniu na spotkania, zebrania, kursy, szkolenia, zajęcia świetlicowe dla dzieci, próby orkiestry dętej i spotkania rodzinne czy towarzyskie. W sali znajdują się komputery z darmowym dostępem do Internetu. Jednak problemem było pełne wykorzystanie świetlicy dla szkoleń i kursów z powodu braku nowoczesnego sprzętu multimedialnego, a także zaistniała potrzeba wymiany stołów, których nogi niszcza położone na podłodze panele.

Realizacja projektu rozpoczęła się 19 maja a zakończy się 16 października br. Na jego realizację Stowarzyszenie uzyskało dofinansowanie w kwocie ponad 9 tys. zł. Środki te zostały przeznaczone na zakup nowoczesnego zestawu komputerowego, rzutnika multimedialnego, ekranu oraz materiału do wykonania stołów. Komputer i rzutnik został po raz pierwszy zaprezentowany podczas zebrania wiejskiego z udziałem władz gminy w dniu 29 maja br. Podczas zebrania przedstawiony został również harmonogram realizacji projektu. W ramach realizacji projektu wykonanych zostanie także 10 nowych stołów. W ramach realizacji projektu został ogłoszony również konkurs fotograficzny dla dzieci, młodzieży i dorosłych pt. „Moja wieś w obiektywie”. Nadesłane na konkurs zdjęcia zostaną nagrodzone i umieszczone na stronie internetowej Szemrowic, natomiast w połowie września rozpocznie się kurs obsługi komputera i internetu oraz kurs robótek ręcznych. 16 października nastąpi uroczyste zakończenie realizacji projektu, wręczenie nagród rzeczowych w konkursie fotograficznym i podziękowań, a wszyscy mieszkańcy wioski będą mogli zobaczyć efekty realizacji projektu.

Projekt jest realizowany w ramach zadania publicznego „Przedsięwzięcia wspierające edukację, komunikację i promocję społeczności wiejskiej” dofinansowany z funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Wszechnica wiejska w Rzędowicach

„Wszechnica Wiejska w Rzędowicach”.

29 kwietnia 2009 r. komisja ekspertów Urzędu Marszałkowskiego nagrodziła go dotacją w wysokości wnioskowanej kwoty. Stowarzyszenie wniosło w projekt również swój wkład własny finansowy i niefinansowy. Patronat honorowy: mgr Róża Koźlik – Burmistrz Dobrodzienia, patronat naukowy: dr Krzysztof Badora – pracownik naukowy Uniwersytetu Opolskiego, współpraca: Międzygminne Towarzystwo Regionalne Dobrodzień-Zębówice, Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu. Partnerzy biorący udział w realizacji zadania: Koło Mniejszości Niemieckiej w Rzędowicach, Ochotnicza Straż Pożarna w Rzędowicach, Urząd Miejski w Dobrodzieniu.

Bardzo się cieszymy z tego wyróżnienia i otrzymanej dotacji i jesteśmy wdzięczni Urzędowi Marszałkowskiemu za to, że dostrzegł nas i naszą pracę.

Mały salę wyposażoną w stoły, krzesła na 50 osób i dzięki dotacji mogliśmy zakupić komputer z wyposażeniem, projektor, ekran oraz nagłośnienie do sali. Utworzyliśmy też stronę internetową Sołectwa Rzędowice; znajdziecie tu wszystko o Rzędowicach wczoraj i dziś, realizację zadań naszego

dokończenie na s. 16

Joachim Wloczyk



Samorząd Województwa Opolskiego ogłosił konkurs na zadanie publiczne pn. „Przedsięwzięcia wspierające edukację, komunikację i promocję społeczności wiejskiej”; nabór ofert do 13 maja 2009 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Rzędowickiej chwyciło bakcyła i napisaliśmy projekt pn. Społeczno-Edukacyjny Projekt



Dawne stosunki szkolne

część pierwsza

Zajmijmy się najpierw słowem *bakalarz*. Według różnych słowników i encyklopedii była to osoba posiadająca bakalaureat czyli średniowieczny najniższy stopień naukowy. Znaczyło to tyle co młodszy kancelista, kleryk lub starszy student. Powszechnie jednak słowem tym określano nauczyciela szkoły parafialnej. Na przykład w monografii L. Musioła „Woźniki – Dzieje miasta” – czytamy (s. 29): „Dwaj inni Woźniczanie uzyskali w Krakowie stopień bakalarzy w latach 1440 i 1508”.

Zresztą tytuł ten jest nadawany do dnia dzisiejszego przez uczelnie anglosaskie i niektóre inne. Zdarzało się, że po wsiach i niektórych miasteczkach proboszcz i bakalarz byli jedynymi, którzy umieli czytać i pisać.

Już od średniowiecza nauczyciel był marnie wynagradzany, co stało się już tradycją. Musiał dorabiać sobie jako kościelny, dzwonnik, kantor lub organista, sprawować urząd sekretarza gminnego lub miejskiego. Czasami miał się jakichś innych zajęć, przynoszących choćby minimalny dochód.

Istniały co prawda szkoły żydowskie, poza tym jednak nauczanie było monopolem kościoła. Szkoły klasztorne nastawiane były raczej na kształcenie swych braci zakonnych. Kiedy np. patriarcjat wrocławski chciał początkiem XVI wieku otworzyć w tym mieście wyższą uczelnię, zwrócił się do papieża z odpowiednią prośbą, popartą zresztą trzema tysiącami złotych florenów. Zezwolenia takowego jednak nie otrzymał. Może inne uniwersytety, widząc w tym zagrożenie swych interesów, złożyły weto i wysunęły argumenty nie do odrzucenia.

Szkoła parafialna, działająca od XV wieku, była dobrowolna i mogli chodzić do niej tylko chłopcy. Pod względem programu nauczania ta w Dobrodzieniu na pewno nie dawała dzieciom więcej niż znajomość śpiewu kościelnego, odrobiny łaciny, innych umiejętności potrzebnych w czasie nabożeństwa oraz czytania, a może i pisania. A więc krzewienie religijności było jednym z głównych zadań szkoły. Nie znaczy to, że szkoły parafialne nie pozwalały na dalsze studia. Wprost przeciwnie, wszyscy późniejsi uczeni je kończyli.

O jej funkcjonowaniu w Dobrodzieniu sporo dowiadujemy się z monografii Weltzla. Może na początek taki urywek:

„Przez wojnę trzydziestoletnią nastąpiło ogólne pogorszenie, które szczególnie odczuł Górny Śląsk. Żalose stosunki szkolne, które napotykamy w XVII i XVIII wieku spowodowane były przede wszystkim ubóstwem ludności nie tylko w naszej miejscowości, ale także w innych miasteczkach. Wszędzie dookoła nie było lepiej. Nie było jeszcze seminariów. Albo synowie uczyli się co nieco od swych ojców, a pilniejsi, których nie było stać na studia, zostawali pisarzyczkami dworskimi,

co jednak nie było zajęciem stałym więc imali się różnych zajęć i prowadzili nędzne życie. Muzykowanie na weselach i w gospodach było ich dodatkowym źródłem dochodu.

Ze starszych czasów brak dokumentów. Dopiero w sprawozdaniu powizytacyjnym z 1679 roku jest krótka notatka: „Pilny rektor szkolny Johann Machal otrzymuje rocznie 16 talarów (śląskich) nie licząc innych dochodów”.

W dalszej części tylko przygodnie będziemy zajmować się nazwiskami tutejszych pedagogów.

Aż do czasu uruchomienia w powiecie linii kolejowej (1884) Lubliniec i Dobrodzień były miastami prawie równorzędnymi pod względem liczby mieszkańców. W Lublińcu zimą do szkoły uczęszczało 30, latem 3 uczniów. W Dobrodzieniu latem było też 30. uczniów, a zimą chyba podobnie jak w Lublińcu. Tutejsza szkoła znajdowała się na rynku koło cmentarza.

29 października 1711 roku Balzer Erdmann von Sponer, pan na Bzinicy, Gwoździanach i Skrzydłowicach podarował magistratowi 50 talarów na zakup ziemi deputatowej dla nauczyciela. Zakupiono za to około 1/3 ha. W krajach w większości ewangelickich, a Prusy były takowym, już od Reformacji wprowadzano powszechne nauczanie od 6 roku życia, a więc także dla dziewcząt. Na przykład w Bzinicy już w 1628 roku notowana jest szkoła, chociaż kościoła tam nie było. Widocznie ówczesny pan na Bzinicy był protestantem.

Kiedy więc Fryderyk II zagarnął Śląsk i przyłączył do Prus, koniecznością stało się zaprowadzenie powszechnego nauczania. Początkowo jednak nie pozwalały na to wojny, ale po trzeciej wojnie śląskiej, kiedy to większa część Śląska znalazła się w granicach Prus, nadszedł na to czas. Jednak było to ogromne wyzwanie. Przepade wszystkim brak nauczycieli, władających także językiem niemieckim, bo tego wymagał rząd w Berlinie, brak szkół, a szczególnie brak funduszy.

Można by mniemać, że przymus powszechnego nauczania to wielkie dobrodziejstwo. Jeżeli bicie dzieci w szkole było zabronione, to dla Śląska zrobiono niechlubny wyjątek. Tu zalecano chłostać uczniów różgami albo kozią nóżką.

Zaczęto od zapoznawania się z sytuacją. Radca Eger z Tarnowskich Gór został zobowiązany przedstawić stan szkolnictwa w Dobrodzieniu. W sprawozdaniu z 20 lipca 1764 wyłonił się taki obraz: „Tutejszy nauczyciel Georg Czendzin pełni służbę przeszło 42 lata, potrafi dobrze pisać po polsku, lecz tylko trochę mówi po niemiecku i nie umie rachować. Jego roczne wynagrodzenie to 14 talarów śląskich (talar śląski dzielił się na 24 srebrnych groszy, a s. gr. na 12 denarów, zaś talar obiegowy na 30 srebrnych groszy lub 36 dobrych groszy).

Z kościoła otrzymuje 18 srebrnych groszy. Prócz tego podczas kolędy noworocznej od każdego kmiecia dostaje 6 denarów, od zagrodnika 3 oraz bezpłatne mieszkanie”. W dopisku taka uwaga: „Z powodu ogólnej biedy nie ma innych dochodów”.

W 1758 roku wybudowano na rynku między cmentarzem a wartownią nowy budynek szkolny, naturalnie z drewna, jednak na podmurówce. Klasa w nim była 11 łokci długa (łokieć – 0,628 m), 9 łokci szeroka i posiadała chyba jedno nieduże okno. Dowiadujemy się też, że okna dworskiej szkoły (1769 r.) zostały oszklone (za 13 srebrnych groszy). Bo dotychczas zamiast szyb używano świńskie pecherze. Ta nowa szkoła zaś, prócz izby lekcyjnej, posiadała jeden pokój z komórką dla nauczyciela i jego licznej rodziny plus obórkę na jedną krowę, wszystko kryte gontami, a drewniany komin wylepiony był gliną. Później budynek ten wymagał częstych remontów.

Do szkoły tej uczęszczały też dzieci z Ligoty, Makowczyc i Rzędowic. Dokładnie tekstu nie pamiętam, ale w mojej młodości śpiewaliśmy taką piosenkę:

„Ojciec Wergiliusz uczył dzieci swoje,

A miał ich sto czterdzieści troje...”

Jeden nauczyciel i sto czterdzieści troje dzieci? To, co teraz wydaje się niemożliwe, było wówczas codziennością. Józef Lompa w dość odległej Lubszy miał ich nawet powyżej dwustu pięćdziesięciu. Ale też frekwencja była niska, szczególnie latem.

Do końca XVIII wieku, z powodu ciasnoty, nie przykładano większej wagi do obecności uczniów na lekcjach. Mimo to jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu XIX wieku rektor dobrodzieński skarżył się, że często, z powodu przepełnienia w klasie, uczniom robi się niedobrze, a niektórzy padają nawet nieprzytomni na ziemię. No tak! W klasie były tylko ławy bez oparć i pulpitów. A co do zaduchu, to jakże mogło być inaczej, skoro wówczas jeszcze głównym pożywieniem ludzi była fasola, groch, soczewica i bób, chociaż kartofle już znano. Dziękuję za przebywanie w takiej klasie, w której, nie wiadomo, czy okno dało się uchylić.

Już w 1764 r. starosta lubliniecki Krzysztof Henryk von Pomian dostał nakaz przedstawienia planu wprowadzenia powszechnego szkolnictwa w powiecie. Według tego miały powstać 24 nowe szkoły. Wytypowano do tego także Szemrowice, Bzinicę i Gosławice. Należało też określić wielkość świadczeń wnoszonych przez gminę i dwór, uwzględniając przy tym, by opłaty wnoszone przez rodziców nie były zbyt wysokie. Musiano

dokończenie na s. 18

Spacery nordyckie w Rzędowicach

Akcja Szkoła 2009



W sobotę, 29 sierpnia br. w Rzędowicach ramach projektu „Wszechnica wiejska w Rzędowicach” odbyły się Zawody Nordic Walking pt. „Spacery nordyckie”. 24 uczestników wystartowało o godz. 17.00, by pokonać trasę wzdłuż wsi i lasu na długości 5 km. Pięć minut później wystartowało 5 dzieci. Dziewczynki szły na dystansie 2 km.

Po 37 minutach pierwszy zawodnicy byli już na mecie, gdzie na wszystkich czekała pyszna kiełbasa z grilla. Na koniec uczestnicy zostali poczęstowani kawą i słodkościami oraz zostały rozdane nagrody.

Wyniki na 2 km dzieci: 1. Wiktoria Dylka, 2. Agata Maroń, 3. Jessica Wildau;

na 5 km mężczyźni: 1. Arkadiusz Woźnik, 2. Norbert Wildau, 3. Jerzy Lempa; na 5 km kobiety: 1. Janina Musiał, 2. Beata Koprek, 3. Bernadeta Wąsik.

Wszyscy uczestnicy choć zmęczeni podkreślili miłą atmosferę na trasie i dobre przygotowanie imprezy. Organizatorzy zaś dziękują Januszowi Małkowi za pomoc w organizacji i sprawnym przeprowadzeniu zawodów. Mamy nadzieję, że były to pierwsze ale nie ostatnie „Spacery nordyckie” w Rzędowicach.

23 i 24 sierpnia wolontariuszki zbierały do puszek datki z przeznaczeniem dla swoich kolegów i koleżanek z rodzin najskromniej sytuowanych. W Dobrodzieniu zebrano tylko 780 zł, co w porównaniu z rokiem ubiegłym jest niewielką kwotą. Tymi pieniędzmi trzeba było obdzielić aż sześć placówek szkolnych w mieście - proporcjonalnie do ilości uczniów w danej szkole. Zastrzyk to słaby ale intencje się liczą. Tym bardziej dziękujemy tym, którzy nie mijali puszek wielkim łukiem tylko wzięli udział w akcji. Trzeba przyznać, że ludzie w okolicznych wioskach byli bardziej hojni i dzięki temu kwoty zebrane w Szemrowicach (352 zł), Myślinie (403 zł) i Pludrach (160 zł) zasiły w większym stopniu konta tamtejszych szkół.

Będą za to niewielkie zakupy dla najbardziej potrzebujących: zeszyty, długopisy i inne niezbędne przybory szkolne. Ta coroczna akcja to kolejna już inicjatywa Stowarzyszenia „Dobrodzień Potrzebującym” wspierająca dzieci i młodzież.

Do tych, którzy nie otrzymali pomocy w nowym roku szkolnym, a nie mają środków na zakup podręczników czy przyborów szkolnych apelujemy: przyjdźcie do Stowarzyszenia z uzasadnionymi potrzebami. W miarę możliwości otrzymacie pomoc.

Zyczymy Wszystkim Uczniom wielu sukcesów w szkole, samych pozytywnych ocen, wyrozumiałych nauczycieli i koniecznie (już w czerwcu) promocji do następnej klasy.

Ewa Piasecka

Żarty

- Przyjmuję panią na sekretarkę. Przede wszystkim pragnę pani powiedzieć, że najbardziej cenię u swych podwładnych własną inicjatywę.

- Doskonale, panie dyrektorze! Dokąd pójdziemy dziś wieczorem?

...

- Powiedz mi Kaziu, kto jest najgrzeczniejszy w waszej klasie?

- Pan nauczyciel.



TANIO I SOLIDNIE

Kompleksowe sprzątanie:

- domów, mieszkań, biur,
- mycie okien,
- czyszczenie wykładzin,
- czyszczenie tapicerek sam.,
- sprzątanie po remoncie.

Pielęgnacja ogrodu:

- koszenie trawy,
- strzyżenie żywopłotu,
- prace porządkowe,
- itp.

OLIMPIA - RW

tel. 600 584 660, 0343536504

e-mail: olimpia_rw@op.pl

www.olimpia-rw.prv.pl

Cralet Gospel w Dobrodzieniu

8 lipca br. w Dobrodzieniu odbył się koncert czołowego zespołu muzyki gospel i negro z Afryki Zachodniej – z Wybrzeża Kości Słoniowej. Grupa przybyła na zaproszenie Stowarzyszenia Dobrodzień Potrzebującym i dała wspaniały koncert rozpoczynając już podczas Mszy świętej koncelebrowanej przez kilku misjonarzy. Zanim artyści pojawili się na scenie przedstawiciel Misji Katolickiej Ojców Klaretynów przybliżył słuchaczom problemy trawiące Afrykę. Nie musiał prowadzić wykładu, zadał tylko kilka pytań np. czy wszyscy słuchacze jedli dziś śniadanie, obiad i będą jeść kolację... oraz czy wszyscy obecni umieją czytać i pisać... a problemy ze sprzętem elektronicznym podsumował stwierdzeniem, że tam nie ma często tego kłopotu, bo w parafii po prostu nie ma prądu...

Pierwsza część koncertu pod hasłem „Zakochani w Chrystusie”, to głównie niezwykle śpiew w pięknych kolorowych

strojach, natomiast druga to wspaniały popis muzyki i tańca obrazujący kulturę Afryki. Tu artyści postanowili zaangażować publiczność do wspólnej zabawy. Zaczęli od dzieci, ale potem zaprosili również dorosłych. Zabawa nie mogła trwać jednak zbyt długo, ponieważ nie pozwalała na to pogoda. Dla nas było chłodno, a dla naszych gości zbyt zimno by długo występować w skąpych kostiumach. Ten niezwykle wieczór zakończyła wspólna modlitwa za Afrykę.

Wszyscy wiemy, że Afryka to bieda, głód, wojny i choroby, ale nie wiemy jak pomóc lub jak tę pomoc ukierunkować. Okazuje się, że potrzebna jest ona przy konkretnych projektach i w konkretnych parafiach. I taką postanowiło zaferować Stowarzyszenie Dobrodzień Potrzebującym. Te projekty to: finansowe wsparcie sierocińca w Togo dla 50 dzieci prowadzonego przez naszego rodaka, księdza Warzechę (roczny koszt 6 tys.

euro), budowa studni głębinowej w Zimbabwe za 11 tys. euro i budowa szkoły dla 300 dzieci w Togo za 15 tys. euro oraz finansowanie ich edukacji.

Ktoś może powiedzieć, po co sięgać tak daleko, u nas jest wystarczająco dużo potrzebujących. Jednak gdyby każdy pamiętał wyłącznie o własnej domowej Afryce, tamta ginęłaby powoli w zapomnieniu. A przecież nasi potrzebujący otrzymują pomoc w miarę możliwości dzięki podobnym stowarzyszeniom, w ogromnej Afryce trudniej o tę wyciągniętą dłoń.

Nasze Stowarzyszenie będzie ją w stanie udzielić tylko przy wsparciu ludzi dobrej woli, którzy zasilą konto Stowarzyszenia. Wszyscy będziemy mieli swój udział w ratowaniu ludzi zgodnie ze słowami Jana Pawła II „Nie możemy stać z założonymi rękami, gdy tysiące ludzi umiera z głodu, (...) gdy gdzieś pod naszymi drzwiami leży Łazarz XXI wieku”.

ADa

Pobierowo 2009

Już po raz kolejny grupa dzieci i młodzieży Szkolnego Koła PTSM przy PSP w Dobrodzieniu wypoczywała podczas wakacji nad naszym pięknym Bałtykiem. W tym roku było to precudowne i wyjątkowe Pobierowo. Spędziliśmy tam dwa niezapomniane tygodnie, gdzie wyjątkowo sprzyjała nam

słoneczna pogoda i ciepłe morze.

Dużo moglibyśmy pisać o całym pobycie, o miejscach, które widzieliśmy pierwszy raz, o miejscowościach, które zwiedziliśmy, o atrakcjach, które zaplanowało dla nas Kierownictwo. Jednak najważniejszy był „klimat” i atmosfera jaka panowała między nami. Nasze

wspólne zabawy, rozmowy do późnych godzin wieczornych, śmiech i radość, a wszystko to ubarwione niezwykle oryginalnymi ksywami, które tradycyjnie już są nadawane podczas chrztu morskiego naszym obozowiczom na przestrzeni wielu lat.

Byli więc: Koniu-Brykuś, Śledziu, Alutka, Wiesiu, Zbysiu, Maniek, Czesio, Lola, Mądrała, Nikita, Toudi, Chrumcia, Geggdonek, Fizia, Natii, Dżulia, J... - cha, cha, cha.

Wszystko to pozostanie w naszej pamięci przez cały długi rok, aż do następnego lata, kiedy to znowu mamy nadzieję wyjechać do kolejnej ciekawej miejscowości nadmorskiej.

K.M.B.

Serdeczne podziękowania składam Urzędowi Miejskiemu w Dobrodzieniu, a szczególnie p. Bogusławie Kryś za sfinansowanie wyjazdu jednemu z uczestników obozu, jak również Zarządowi Głównemu PTSM Opole za dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży – Pobierowo 2009.

Organizator:
Aldona Fidelus



Wycieczka do Istebnej



Wakacje się skończyły... (chwila zadumy)... dla niektórych początek września to równocześnie początek dziesięcioletniej męczarni w szkole i koniec ukochanego czasu wolności od szkoły, a dla innych początek ciekawych spotkań z nauką, kolegami i koleżankami.

Mimo różnych odczuć z pobytu w szkole, mówi się, a jak się mówi, to coś w tym jest, że nauki dzieci mają dużo. Z tego wniosek, że okres szkolny wiąże się niejednokrotnie z dużym zaangażowaniem ucznia, a co za tym idzie, dużym zmęczeniem, dlatego odpoczynek się należy, jak nic (!).

To niewątpliwie ważna rzecz dla dzieci i młodzieży, aby wakacje spędzić jak najciekawiej i jak najpełniej, wiadomo – jak kto odpocznie, tak potem pracuje... Ciekawie spędzone wakacje same w sobie mogą być też nauką, a najlepiej gdy mogą być spędzone na wyjazdach. Niestety, nie każdego rodzica stać na wysłanie dziecka na dłuższe kolonie. Czasem ze względu na brak funduszy, czasem ze względu na ogrom pracy w gospodarstwie, a czasem z powodu strachu, że coś dziecku mogłoby się stać. W takim momencie potrzebna pomoc z zewnątrz. I taka właśnie zadziałała podczas tegorocznych wakacji. Otóż dzięki finansowej pomocy Pana Mariana Rusta, właściciela Firmy Mebel Rust, możliwe było wysłanie dzieciaków na tygodniową wycieczkę do Istebnej w dniach 21 – 28 sierpnia. Pan Rust sponsoruje tego typu wyjazd nie po raz pierwszy, lecz do tej pory objęte nimi były dzieci ze szkoły w Pludrach. W tym roku zaproponował, aby wyjazd objął dzieci z terenu całej gminy. Dzieci, których rodziców z różnych względów może nie być stać na wysłanie swojego dziecka na „wyjazdowe wakacje”. Pobyt w całości sponsorował Pan Rust, natomiast przejazdem i organizacją wycieczki zajęła się Urząd Miejski. Zabrano

się więc do podania listy, którą wytypował nasz MGOPS. Początkowo trudno było przekonać rodziców do wysłania swoich dzieci, ale krok po kroku zrozumieli, że wycieczka jest atrakcyjna, a ich pociechy świetnie na niej będą się bawić. Powstała lista 39 dzieci. Można więc było przystąpić do następnych etapów przygotowań. Przepisy nakazują, aby dla takiej ilości dzieci, przypadała czwórka opiekunów. Tutaj nie było już tak łatwo, termin (ostatni tydzień sierpnia) jest specyficznym terminem w szkolnictwie, a właśnie spośród nauczycieli chcieliśmy wyłonić opiekunów. Po prawie dwutygodniowej „batalii telefonicznej” udało nam się nakłonić dwóch. Właściwie to dwoje i akurat tych wcale nie musieliśmy długo nakłaniać. Opiekunami wycieczki zostali Pani Bożena Gruszka z Myśliny i Pan Waldemar Kryś z Dobrodzienia. Już w tym momencie należało im się duże słowa uznania i podziękowania za świetną opiekę nad dziećmi.

Powstał jednak problem, ze względu na niewystarczającą liczbę opiekunów, w związku z czym byliśmy zmuszeni ograniczyć także liczbę dzieci. Ostatecznie pojechało ich tylko 17.

Wycieczka ruszyła 21. sierpnia około południa sprzed budynku pływalni. Dzieciaki pożegnały się z odprowadzającymi je rodzicami, wsiadły do autokarów i szczęśliwie pojechały.

Wycieczkowicze zakwaterowali się w przytulnym Ośrodku Rehabilitacyjno-

Wypoczynkowym „Maria” w Istebnej. W tym momencie rozpoczęło się „łapanie” ostatnich dni wakacji najpełniej jak to tylko możliwe – a było co „łapać”. Sporo czasu opiekunowie poświęcili na zabawy integracyjne, a w tym: 2 dyskoteki, 2 ogniska, zabawa karaoke, konkurs piosenki. Dzieci zwiedziły oczywiście najbliższą okolicę, ale również takie miejscowości jak Koniaków z Muzeum Koronki i Oscypka oraz Wisłę, gdzie koniecznie trzeba było zobaczyć skocznnię narciarską i to z samiusieńkiej góry. Jak już się jest w górach, to wypada oczywiście po nich trochę pochodzić i tak też nasza wycieczka zrobiła, wchodząc na Ochodzitę (895 m n.p.m.), skąd widoki aż zapierały dech w piersiach. Na wycieczce oprócz zwiedzania było także dużo sportu i zabawy. Opiekunowie zorganizowali rozgrywki sportowe oraz dwa wyjazdy na basen. Było tak sportowo, że „piłkarzyki” które stały w ośrodku, dziennie rozgrzewały się do czerwoności. I tak miały dni, aż w końcu nadszedł ten ostatni i trzeba było wracać. Najlepszą nagrodą dla wszystkich, którzy brali udział w organizacji wycieczki powinno być to, że dzieci niespecjalnie garnęły się do powrotu. W tym miejscu jeszcze raz należą się wielkie słowa podziękowania przede wszystkim dla Pana Rusta, za wielkie serce. On sam w rozmowach powiedział: „najważniejsze, żeby dzieciaki wróciły zadowolone” – tak też się stało. A stało się tak niewątpliwie dzięki dwójgu ludziom, którzy swój wolny czas poświęcili na opiekę nad naszymi małymi turystami, tworząc wspaniałą atmosferę i niezapomniane przeżycia. Podziękowania należą się również tym, którzy drobne szczegóły wycieczki ogarnęli w jedną, zorganizowaną całość, a mianowicie Urzędowi Miejskiemu i Miejsko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.

Jeżeli tylko będzie taka możliwość i w przyszłości powstaną dogodne warunki do ponownej organizacji tego typu wycieczki, z pewnością zostanie ona zorganizowana – z przymiłą chęcią, bo warto dbać o przyszłość, którą tworzyć będą właśnie nasze dzieci – chłonna wiedzę w czasie roku szkolnego i dobrze wypoczywające w czasie wakacji.

M. Witek

Wszechnica...

dokończenie ze s. 12

projektu oraz wszystkie nowości, co dzieje się u nas. Dużo zadań i sporo pracy jest jeszcze przed nami, ale gdy widzimy, że nasza praca jest wspierana przez społeczność lokalną to serce rośnie i choć czasem ciężko pogodzić wszystkie obowiązki to idziemy do przodu, bo wiemy, że służyć to będzie wszystkim. Nasz projekt obejmuje wszystkie grupy społeczne, od dzieci aż po seniorów. Kto jeszcze stał z boku i waha się czy pomóc, zapraszamy – pracy jest wiele a cel szlachet-

ny z pożytkiem dla przyszłych pokoleń.

Jeżeli są chętni do przeprowadzenia szkoleń na różne tematy, a nie mają warunków nasza sala jest otwarta dla wszystkich. Serdecznie zapraszamy.

Dziękujemy Urzędowi Marszałkowskiemu, partnerom projektu i współtwórcom oraz zarządowi i członkom Stowarzyszenia. Dziękujemy i zapraszamy na naszą stronę internetową www.rzedowice.pl

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Rzędowickiej
Lider Odnowy Wsi Krystyna Hermańska



Tańczące przedszkolaki 2009

Jak co roku w czerwcu -18.06.09.- przedszkolaki z całej gminy Dobrodzień odtańczyły nam w Domu Kultury piękne tańce różnych krajów Europy i świata. Zaprezentowało się pięć przedszkoli: Pludry, Dobrodzień, Szemrowice, Myślina i Głowczyce. Przedszkolaki zabrały nas między innymi do Grecji, Irlandii, Czech, Hiszpanii, Anglii, Rosji, Włoch, a wszystkie występy mogły być takie niezwykle dzięki ogromnemu wkładowi pracy rodziców, którzy pomogli stworzyć wspaniałe stroje. Czasem zupełnie niewielkim kosztem, a czasem sporym nakładem pracy. Godne wyróżnienia jest przedszkole z Głowczyc, które wystąpiło z pięknym ogromnym statkiem, a wszystkie dzieciaki to mali marynarze. Inne wyróżniające się to przedszkolaki z Myśliny, których rodzice wykonali

kostiumy z fragmentów zielonej tkaniny, a efekt wraz z muzyką był niezwykle. Wśród grup dobrodzieńskich na uwagę zasłużyła grupa pani Zofii Tyrek, która zabrała nas w bardzo sentymentalną piękną podróż do Irlandii. I znowu potrzebna była tylko niezwykła muzyka i stroje wsparte wielkimi wiankami z kwiatów.

Pewnie można by użyć zwrotu, że nie trzeba dodawać, iż wszystko dzięki pracy nauczycieli, ale właśnie przeciwnie trzeba to wręcz podkreślić. Bez ich cierpliwości i mozolnej pracy nie byłoby tak wspaniałego efektu. To dzięki nim właśnie dzieci w tak wdzięczny i wyuczony sposób prezentują układy choreograficzne państwa Moniki i Artura Szwejdów. Z pewnością najbardziej rozczulają nas najmłodszy 3-4 latki. I tu wielkie wyzwanie dla pań, bo muszą wejść na scenę i poprowadzić maluchy za

rączki, a te wpatrzone w panią tańczą jak prawdziwi artyści. W tym roku odtańczyły świetnie popularne „Kaczuchy”. Jeszcze trudniejsze zadanie mają grupy z mniejszych przedszkoli, w których uczą się dzieci zróżnicowane wiekowo. Tu również wielkie podziękowania dla nauczycieli. Chylimy czoła!

Nie należy zapomnieć o solowych występach dzieci. Śpiewając rozpoczęła mała Zosia Lichota z Pluder, a zakończyli Paweł Kaczmarczyk i Magdalena Wyrwich z Dobrodzienia śpiewając piosenkę „Nie ma granic”. Tym utworem dzieci pokazały nam, że dla tańca i śpiewu, czyli dla muzyki nie ma granic, a one, co roku wspaniale nam o tym przypominają. Czekamy do następnego czerwca!

ADa

Ten niezwykle dla dzieci dzień w naszym mieście uświetniają Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Związek Wędkarski. Towarzystwo pod kierownictwem Joanny Kaczorowskiej, co roku zaprasza dzieci do Domu Kultury, gdzie mogą zobaczyć bajkę w wykonaniu aktorów uczęszczających do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu oraz inne atrakcje. W tym roku Koło Teatralne i Chór ZSP przygotowały dla dzieci bajkę „Kopciuszek” w reżyserii Agnieszki Hurnik i Beaty Sikory z pięknymi piosenkami oraz własnymi kostiumami i dekoracjami.

Po bajce wystąpiły ze swoimi utworami „Dropsy” pod dyktando Miłoslawy Ratajczyk, a na zakończenie nasi miłusińscy obejrzą film „Wyspa Nim”. Przy wejściu do sali kinowej każde dziecko

O Dniu Dziecka

dostawało zabawkę, soczek i batonika. Wszystkie atrakcje, jak co roku, były darmowe.

Natomiast Związek Wędkarski, również, co roku, organizuje zawody wędkarskie. Tego dnia rano stawiają się mali wędkarze nad stawem w Dobrodzieniu i przy pomocy, a to własnego, a to zapewnionego przez organizatorów sprzętu, stają do zawodów. Wszystkim ryby obowiązkowo wracają do wody, bo najważniejsze by złowić jak największy okaz! W tym roku całość nagród trafiła do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Żeby

jednak nie było pusto na ogniu zjawiają się tam ryby już przygotowane do spożycia. Dzieci otrzymują również poczęstunek w postaci kiełbasek z grilla, pieczywa, soków czy słodyczy. Wszystko to zapewniają miejscowi piekarze i sprzedawcy w prezencie dla dzieci.

Dziękujemy wszystkim za pamięć o naszych pociechach w dniu ich święta i czekamy na atrakcje za rok. Zapraszamy również dzieci i rodziców do Domu Kultury, bo jednak chyba nie wszyscy wiedzą, że tam czeka tyle niespodzianek tego magicznego dnia.

ADa

Dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych

Dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników dotyczy umów zawartych po 31 grudnia 2003 r. i przyznaje je burmistrz (wójt, prezydent miasta) właściwy ze względu na miejsce zamieszkania ucznia. Środki na dofinansowanie zgodnie z art. 108. ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20.04.2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008r. Nr 69, poz. 415 ze zm.), pochodzą z Funduszu Pracy, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw pracy. Wysokość zapotrzebowania na dofinansowanie w danym roku szacowana jest na podstawie napływających od pracodawców zgłoszeń o zawarciu umowy z młodocianym pracownikiem. Zatem dużym ułatwieniem dla urzędu gminy jest informacja od pracodawcy o fakcie przyjęcia ucznia (podpisania umowy) na praktyczną naukę zawodu co umożliwi zaplanowanie środków na dofinansowanie kształcenia uczniów.

Dofinansowanie kształcenia jednego

młodocianego pracownika zależy od okresu kształcenia i wynosi: 4.587 zł przy 24 miesięcznym okresie kształcenia, 7.645 zł przy 36 miesięcznym okresie kształcenia, 240 zł za każdy pełny miesiąc kształcenia w przypadku przyuczenia do wykonywania określonej pracy.

Zgodnie z art. 70b ust. 3 i 4 ustawy o systemie oświaty, powyższe kwoty dofinansowania podlegają waloryzacji wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, jeżeli wskaźnik ten w okresie roku kalendarzowego w którym była ostatnio przeprowadzona waloryzacja wynosi co najmniej 105%.

Zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 14 stycznia 2009r. w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2008r. (M.P. z 2009r. Nr 5 poz. 58), wskaźnik ten w stosunku do roku 2007 wyniósł 104,2%, więc kwoty dofinansowania należy waloryzować wskaźnikiem przyjętym w roku 2006 tj. 105,7%, zgodnie z

Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 16 stycznia 2006r. w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2005r. (M.P. z 2006r. Nr 4, poz. 78).

W związku z powyższym w roku 2009 obowiązują następujące kwoty dofinansowania:

- 4.848,45 zł przy okresie kształcenia wynoszącym 24 miesiące,
- 8.080,76 zł przy okresie kształcenia wynoszącym 36 miesięcy,
- 253,68 zł za każdy pełny miesiąc kształcenia w przypadku przyuczenia do wykonywania określonej pracy.

Wniosek o dofinansowanie kosztów kształcenia należy złożyć w terminie 3 miesięcy od ukończenia przez

dokończenie na s. 18

Mistrzostwa Polski w Dobrodzieniu

Przywykliśmy już niemalże do zdobywania przez naszych dobrodzieńskich modelarzy prestiżowych nagród, ale tego lata spotkał nas wyjątkowy zaszczyt. Od 26 do 28 czerwca 2009 roku odbywały się w Dobrodzieniu 56 Mistrzostwa Polski Modeli Pływających Redukcyjnych klas NS. Zawodnicy przyjechali z takich miast jak: Białystok, Rybnik, Częstochowa, Rzeszów, Szczytno, Opole, Goleniów, Pieniężno, Elk, Olsztyn, Wodzisław Śląski, Włocławek, Leszno czy Zawadzkie. Przedstawiciele klubu DOKiS z Dobrodzienia startowali w następujących kategoriach: F4A Młodzik: Zygiel Jakub – model Fantazja, Czichon Mateusz – model Fantazja, Cichon Robert, Ochman Marcin – Fantazja, Karol – Atlas 540, Brylka Dominik – Atlantic, Dawid Nowak, Lukasek Mateusz; F4A Junior: Pielok Paweł – Atol, Brylka Benjamin – Salina; FA4 Senior: Koza Robert, Brylka Krystian – Mowe; F4B Junior: Siejka Karol – Sentinel, Brylka Benjamin – Nordkap, Cichon Robert - Paula III; F4B Senior: Siejka Wojciech - Smitt Nederland, Brylka Krystian - Andrea Gail; F4C Junior: Siejka Karol – Herman Marwede; F2A Junior: Pielok Paweł - Victor Hensen; F2A Senior: Robert Koza – Hermes; F2B Junior : Ochman Marcin – Tobruk; F2B Senior: Siejka Wojciech - Kapitan Poinc; F2C: Rzepczyk Rudolf - Victor Hensen.

Widać z tej klasyfikacji jak wiele modeli reprezentowało Dobrodzień, a zatem jak prężnie działa tu klub. Jego opiekun Rudolf Rzepczyk został w tym roku nagrodzony Srebrną Różą Dobrodzienia! Modele naszych zawodników jak i wszystkich gości były wspaniałe. Dzięki dużej różnorodności i wielkiej precyzji zawody stały się niezwykle widowiskiem. Była to okazja do spędzenia w niecodzienny sposób czasu dla całej rodziny, a głównie dla dzieci, które mogłyby złapać bakcyła tego atrakcyjnego sportu.

Puchary Polski wśród zawodników z Dobrodzienia zdobyli Mateusz Czichon, Brylka Krystian, Brylka Benjamin. Serdecznie gratulujemy i czekamy na kolejne sukcesy, a wszystkich zainteresowanych zapraszamy do obejrzenia zdjęć na stronach internetowych Domu Kultury i Urzędu Miasta, a jest na co popatrzeć!

ADa

Dawne stosunki...

dokończenie na s. 18

miejsowościach wybudować nowe budynki szkolne, także na koszt gminy i dworu. Budowę więc odwlekano tak długo, jak tylko było można.

W XVIII wieku jeszcze cały koszt budowy spoczywał na gminie i dworze, bo nie można było liczyć na dotacje państwowe. Dwór przeważnie dawał potrzebne materiały jak drewno, kamienie itp., wieś czy parę z nią sąsiednich miejscowości musiały ponieść koszty robocizny. Do tego nauczyciel domagał się budowy stodółki, obory czy piwnicy. Już w założeniu wznoszono małą i ciasną szkółkę w przeświadczeniu, że później ewentualnie będzie można dobudować drugą izbę lekcyjną z komórką dla adjuwanta (praktykanta), a nie nauczyciela z rodziną. Taka chata – szkoła wytrzymała około pół wieku, a kiedy już nie nadawała się do użytku, jakoś ją podpierano, podbijano, byle służyła jeszcze choć parę lat. Wszystko to z ubóstwa.

Zdarzało się, że dzieci musiały chodzić do szkoły oddalonej o milę (mila – przeszło 7,5 km) lub nawet półtora. Rodzice postanawiali więc wybudować w swej lub razem z sąsiednią, sąsiednimi miejscowościami szkołę. Tu znów dochodziło do zatargów, bo poprzedni nauczyciel domagał się nadal od rodziców zapłaty, by jego marne dochody nie zostały uszczuplone. I

często musieli mu płacić, i nowemu rektorowi też, aż z czasem wszystko się jakoś unormowało.

Kolonie nad morzem

Urząd Miejski w Dobrodzieniu wzorem lat ubiegłych, ze środków na realizację gminnego programu rozwiązywania problemów alkoholowych zorganizował dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych i biednych wakacyjny wypoczynek nad morzem w Mrzeżynie.

Mrzeżyno to miejscowość położona w gminie Trzebiatów, przy ujściu rzeki Regi do Bałtyku. To jedno z najpiękniejszych kąpielisk nadmorskich na słonecznym Wybrzeżu Szczecińskim i Słowińskim. Miejscowość otoczona jest lasami iglastymi, wyróżnia się łagodnym klimatem nadmorskim z dużym nasyceniem jodu w ciągu roku.

W koloniach letnich wzięło udział 20 dzieci z Dobrodzienia i okolic, które przebywały od 17.07-30.07.2009 roku. Uczestnicy kolonii mieli zapewnione zakwaterowanie, całodzienne wyżywienie, opiekę wychowawczą, psychologiczną i medyczną.

Koloniści byli zakwaterowani w Ośrodku Wypoczynkowym „JUBILATKA” w Mrzeżynie. Ośrodek usytuowany jest w centrum Mrzeżyna, około 300 metrów od morza.

Podczas kolonii w Mrzeżynie realizowany był program profilaktyczno-terapeutyczny oraz przewidziano bogaty program rekreacyjny m.in.: całodniowa wycieczka z przewodnikiem do Międzyzdrojów i do Kołobrzegu, konkursy, turnieje, dyskoteki, zajęcia sportowe, kąpiele w morzu pod opieką ratownika, ognisko z pieczeniem kiełbasek

Mamy nadzieję, że również i w tym roku dzieci wróciły wypoczęte, szczęśliwe, bogatsze o wspaniałe wspomnienia, silniejsze psychicznie oraz z poczuciem doskonale spędzonych wakacji.

Bogusława Kryś

Dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych

dokończenie ze s. 17

młodocianego pracownika przygotowania zawodowego. Do wniosku należy dołączyć potwierdzone za zgodność z oryginałem następujące kopie dokumentów:

- potwierdzających kwalifikacje wymagane do prowadzenia przygotowania zawodowego młodocianych przez pracodawcę, osobę prowadzącą zakład w imieniu pracodawcy albo osobę zatrudnioną u pracodawcy,
- umowy o pracę z młodocianym pracownikiem w celu przygotowania zawodowego
- świadectwo pracy młodocianego pracownika w przypadku gdy młodociany kształcił się u co najmniej dwóch pracodawców, a jeżeli kształcił się u kilku pracodawców to wszystkie świadectwa pracy,
- dyplomu, świadectwa lub zaświadczenia potwierdzającego ukończenie przez młodocianego pracownika przygotowania zawodowego (zdanie egzaminu z wynikiem pozytywnym),
- świadectwo ukończenia nauki (w Zasadniczej Szkole Zawodowej).

Jeżeli wszystkie dokumenty są prawidłowe decyzja przyznająca dofinansowanie wydawana jest w okresie 30 dni od dnia złożonego wniosku.

Formularze wniosków oraz informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu, pokój nr 14 tel. 034 35 75 100 – 102 wew. 41, bądź na stronie internetowej www.dobrodzien.pl, pozycje menu – sprawy gospodarcze oraz karta usług.

H.K

18

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



**Samstagschulen in Guttentag
Szkółka Sobotnia w Dobrodzieniu
Od 19 września 2009 (sobota) rusza w
Dobrodzieniu**

Wstępnie projekt ten, którego pomysłodawcą i inicjatorem jest przewodniczący VDG Bernard Gaida wystartuje w dziesięciu punktach województwa.

Grupka 15 dzieci w wieku od 6 do 10 lat będzie na zasadzie zabawy i gier przyswajała język niemiecki.

W soboty od godziny 10.00 - 12.15 dzieci będą w sposób oderwany od konwenansów typowej szkoły uczyły się języka niemieckiego.

Zgłoszenia młodych kandydatów przyjmuje i zajęcia prowadzić będzie
mgr Anna Kostka-Skuballa numer tel. 603 137 654

Dzieci w łatwy sposób przyswajają umiejętności językowe a niemiecki w naszym regionie to potrzeba rozumienia dokumentów rodzinnych, historii swego miasta, gazet, książek. To umiejętność porozumiewania się z krewnymi, przyjaciółmi w Niemczech, z ludźmi Europy i nie tylko. Język niemiecki jest nam i naszym dzieciom potrzebny po to, by zrozumieć siebie. Otwiera nam świat, możliwości ale otwiera też i nas samych na kulturę, obyczaje, na naszą tradycję.

Niemiecki jest językiem ojczystym dla około 110 mln Europejczyków a angielski dla około 70. Można powiedzieć "englisch ist muss und deutsch ist fuer unsere Kinder PLUS"

Projekt sponsorowany jest ze środków konsulatu Republiki Federalnej Niemiec a dzieci, które najszybciej zostaną zgłoszone z terenu całej gminy Dobrodzień do programu będą miały szansę przez najbliższe dwa semestry uczestniczyć w ciekawych zajęciach językowych. Lista zostanie zamknięta wedle kolejności zgłoszeń.

14 Przegląd Śląskiej Twórczości Artystycznej

**w Dobrodzieniu: 27.09.2009
godz. 15.00**

Odbędzie się w ostatnią niedzielę września
27.09.2009 o godzinie 15.00
w sali Domu Kultury

W tym roku wystąpi wiele ciekawych zespołów wokalnych, tanecznych z całego Śląska, będziemy gościć także laureatów konkursu Radia Katowice "Po Naszymu - czyli po Śląsku"

Czeka Was wiele atrakcji, niespodzianek i przeżyć kulturalnych - Zapraszamy Wszystkich serdecznie

wstęp wolny

Organizatorzy: Młodzież Mniejszości Niemieckiej
Przewodnicząca: mgr Anna Kostka-Skuballa

Schudnij dla Zdrowia

- *Przywrócenie wymarzonej sylwetki*
- *Oczyszczenie organizmu ze złogów, toksyn i nadmiaru tkanki tłuszczowej*
- *Pozbycie się problemów zdrowotnych*
- *Wzmocnienie systemu odpornościowego*
- *Poprawa witalności*
- *Opóźnienie procesu starzenia*

*Bezpłatny pomiar tkanki tłuszczowej
bezpłatne konsultacje i porady
Gwarantujemy opiekę
100% skuteczności*

Okazja:

*najnowsza linia kosmetyków na bazie
multivitamin Nouri Fusion
Zabieg pielęgnacyjny twarzy
w promocyjnej cenie 25,- zł*

Zapisy:

*Krzyszyna i Jan Juraszek Tel. 077/465 30 39
Ożimek ul. Robotnicza 17 Kom. 0 602 217 899*

Inwestycje gminne

dokończenie ze s. 7

piwnicach na kotłownię na paliwo stałe w budynku położonym w Dobrodzieniu przy ul. Oleskiej 1a i Pl. Wolności 22-23. Wartość kosztorysowa tych robót wynosi prawie 2.700.000 zł. Na inwestycje te złożyliśmy wniosek o wpisanie nas na listę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska celem pozyskania preferencyjnej pożyczki.

W trakcie realizacji są również dokumentacje projektowe na budowę oświetlenia ulicznego tj. ul. Leśnej od DK-46 i od ul. Kościelnej w Myślinie, ul. Opolskiej w Błachowie, ul. Mostowej w Bzinicy Starej, ul. Topolowej w Gosławicach, ul. Piastowskiej (do stadionu) w Dobrodzieniu i Parku Miejskiego w Dobrodzieniu. Koszt wykonania tych dokumentacji wynosi 51.500,00 zł. Posiadamy również gotową dokumentację na budowę kanalizacji deszczowej i przebudowę dróg gminnych na terenie byłego POM-u. Wartość kosztorysowa tych robót wynosi prawie 3 mln. W październiku br. będziemy składać wniosek o dofinansowanie tej inwestycji do Regionalnego Programu Operacyjnego województwa opolskiego. Kolejny wniosek jaki planujemy złożyć o dofinansowanie to termomodernizacja budynku przy ul. Moniuszki 2 (ośrodek zdrowia) jak również termomodernizacja budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu. Wniosek o dofinansowanie będziemy składać we wrześniu br. Inwestycje te planujemy zrealizować do 2012 roku pod warunkiem, że otrzymamy co najmniej 50% dofinansowania z RPO.

Róża Koźlik

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic

19

NIEZIEMSKA OBSŁUGA

DOBRODZIEN, ul. Ks. Gładysza 6

WOŹNIKI, ul. Dworcowa 7

KALETY, ul. 1-go Maja 10

PRASZKA, Pl. Grunwaldzki 2

KONOPISKA, ul. Stawowa 2

ZAWADZKIE, ul. Opolska 26

OLEŚNO, ul. Rynek 16

KOSZĘCIN, ul. Lubliniecka 6

HERBY, ul. Lubliniecka 66

BLACHOWNIA, ul. Sienkiewicza 2

LUBLINIEC, ul. Piłsudskiego 1

LUBLINIEC, ul. Mickiewicza 38

MIASTECZKO ŚL., ul. Rynek 16

ZDZIESZOWICE, ul. Chrobrego 4



ELEKTROMARKET

*ZAPRASZAMY
DO NASZYCH
SKLEPÓW*

ZAPEWNIAMY

- >> NISKIE CENY
- >> DUŻY WYBÓR TOWARÓW AGD I RTV
(Telewizory LCD, sprzęt komputerowy, laptopy, monitory LCD,
aparaty cyfrowe, wyposażenie kuchni i domu, mały i duży sprzęt AGD)
- >> TRANSPORT DO DOMU KLIENTA
- >> KORZYSTNE RATY
- >> MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ

**PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZOBACZ !!!
AVANS TNIEMY CENY JAK NIKT !!!**